



Kurier

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

STYCZEŃ '98

Rok IX Nr 1/83

ISSN 1233-8559

Cena 1,50 zł



ZIMOWE ZABAWY Fot. T. Świder

*Zdrowia
pieniędzy
i
wszelkiej
pomysłności
życzy swym
Czytelnikom
w Nowym Roku
1998*

*Redakcja
Kuriera
Międzyrzecznego*

W NUMERZE:

- * PRZESZŁOŚĆ I DZIEŃ DZISIEJSZY MIĘDZYRZECZA
- * WYWIAD Z K. ADAMKOWICZEM * JOLKA DLA KAŻDEGO * SPORTOWY PLEBISCYT
- * HISTORIA KOLEJARZY * MAGIA FILMU * POLICYJNE KRYMINAŁKI

KONKURS DLA WIELORACZKÓW TRWA

FIAT

WIELKA AKCJA ZŁOMOWANIA SAMOCHODÓW

Oddaj swój stary samochód
-kup nowy z atrakcyjną zniżką

Ponadto w ofercie:

**126 elx, Cinquecento,
UNO, SIENA, BRAVA,
BRAVO, ULYSSE,
MAREA, MAREA WEEKEND**

oraz samochody dostawcze:

UNO VAN, DUCATO.

- Atrakcyjny system sprzedaży ratalnej
- Preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW
- W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy

Gorzów "MOTO-GOBEX"
ul. Szczecińska 23, tel. 722 52 68

Trzciel ul. Armii Czerwonej 22

AUTOTAK

TWOJĄ SZANSĄ NA TANI SAMOCHÓD
MARKI FIAT:

126 ELX	- 248 zł
Cinquecento 704	- 319 zł
Cinquecento 899	- 371 zł
Uno 1,0	- 422 zł
Punto 55 S	- 477 zł
Siena 1,4 EL	- 505 zł
Palio Weekend 1,4	- 550 zł
Brava 1,4 S	- 603 zł

RATALNĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
PROWADZĄ I UMOWY PODPISUJĄ:

1. MIĘDZYRZECZ - Pawilon Handlowy, ul. 30 Stycznia 13,
tel. 741-10-70
2. GORZÓW - DH "Arsenal", ul. Chrobrego 1,
tel. 720-57-04
3. GORZÓW - "Moto-Gobex", ul. Szczecińska 23,
tel. 722-52-68



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

oferujemy Państwu

• RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

obecne oprocentowanie wkładów na ROR wynosi 15 %

• BEZPROWIZYJNE REGULOWANIE OPŁAT :

- * energia elektryczna
- * telefony

Serdecznie Zapraszamy

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

informuje o otwarciu

**PUNKTU OBSŁUGI
BIURA MAKLERSKIEGO**

oferujemy Państwu

- nowe emisje obligacji na rynku pierwotnym
- pośrednictwo w zakupie i umarzaniu jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych

Serdecznie Zapraszamy

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz

“Urząd Gminy w Międzyrzeczu

informuje,

że do tut. Urzędu wpływają oferty różnych wydawnictw dotyczące możliwości reklamy firm działających na terenie naszej gminy. Wykaz aktualnych ofert znajduje się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Promocji Urzędu Gminy w Międzyrzeczu. Nie przewidujemy przekazywania do poszczególnych firm każdorazowo oddzielnej oferty

Prosimy Zainteresowane reklamą zakłady i organizacje o stały kontakt z tut. Urzędem w celu wykorzystania ofert i możliwości prezentacji swojej firmy w wybranym wydawnictwie.”

Zastępca Burmistrza
Piotr Buszewski

“ W dniu 2 stycznia 1997 roku odbędzie się w ratuszu spotkanie noworoczne burmistrza gminy Międzyrzecz z przedstawicielami międzyrzeckich firm, organizacji społecznych, kombatanckich, młodzieżowych, świata kultury, oświaty i sportu.

W trakcie spotkania odsłonięta zostanie w holu ratusza tablica upamiętniająca 750 rocznicę nadania praw miejskich miastu Międzyrzecz.

Natomiast o godz. 17³⁰ odbędzie się przed ratuszem spektakl uliczny “Gwiazdkowa opowieść” do którego obejrzenia zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego miasta i gminy oraz gości odwiedzających lub wypoczywających na ziemi międzyrzeckiej.

Po spektaklu burmistrz gminy przekaże mieszkańcom i uczestnikom imprezy życzenia noworoczne.”

Zastępca Burmistrza
Piotr Buszewski

UWAGA OGŁOSZENIOWY!

Z dniem 1 stycznia 1998 roku zmuszeni jesteśmy podwyższyć ceny ogłoszeń. 1 cm² ogłoszenia czarno-białego = 80 groszy; 1 cm² ogłoszenia kolorowego 1,50 zł.

Ceny obecne będą nadal stosowane wobec stałych zleceniodawców (całoroczny) i wszystkich, którzy zlecają druk tekstu reklamowego przez co najmniej 4 kolejne miesiące w roku 1998.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Anna Kuźmińska - Świder



Ukończyli 18 lat

1. Dubiniec Dominika Anna
2. Dobrzyńska Elwira Manuela
3. Gajda Honorata Józefa
4. Szymański Maciej
5. Stucki Mariusz Piotr
6. Jaroszek Justyna Katarzyna
7. Baran Agnieszka
8. Drzazgowska Magdalena

Justyna

9. Orlik Patrycjusz Kazimierz
10. Bartków Marta Daria
11. Klebieko Anna
12. Piekarek Grzegorz Ryszard
13. Żyłka Kamila
14. Nocyk Daria Iwona
15. Szyngiel Bartosz Jarosław
16. Czekalowski Grzegorz

Romuald

17. Dwojewska Aleksandra Ewa
18. Borowicz Justyna Ewa
19. Urbanek Anna Grażyna
20. Tomczak Bartosz
21. Polowy Izabela Małgorzata
22. Rybacka Wioletta Kamila
23. Kowalik Agnieszka
24. Matuszewki Marek
25. Salej Danuta Maria
26. Dudziński Mariusz

Krzysztof

27. Witkowski Piotr Maciej
28. Kowalik Paweł
29. Bereźnicka Agnieszka

Małgorzata

30. Góralski Mariusz
31. Kanonik Paweł
32. Nowicki Paweł
33. Szuwarska Marzena

Magdalena

34. Kozłowski Marcin Piotr
35. Plewa Katarzyna Marta
36. Barszczak Rafał Sebastian
37. Zimniewicz Piotr Paweł
38. Podębski Przemysław

Bogdan

39. Duda Agnieszka
40. Górgurewicz Joanna
41. Walczak Marcin Krzysztof
42. Ochla Jadwiga Renata



Dzieci

1. Dziewa Tobiasz Omar s. Waldemara i Kingi
2. Klimczak Damian Piotr s. Piotra i Iwony
3. Gomuła Joanna Wioletta c. Romana i Ewy
4. Wrzosek Kornelia Amelia c. Remigiusza i Doroty
5. Ordon Daria c. Dariusza i Ewy

6. Pięta Mateusz Zbigniew s. Grzegorza i Moniki
7. Szabat Patryk Lech s. Pawła i Marzeny
8. Czyż Marta Karolina c. Leszka i Joanny
9. Jasiński Jakub Janusz s. Janusza i Doroty
10. Wit Justyna c. Mariusza i Doroty
11. Bobkiewicz Anna c. Adama i Jolanty



Śluby

1. Kaspryszyn Adam i Wioletta Włodek
2. Kilanowski Piotr i Sylwia Biedziak
3. Borkowski Krystian i Magdalena Jesionowska
4. Rękawek Jacek i Dorota Czekierda
5. Kukla Arkadiusz i Justyna Dorada
6. Wiśniewski Tomasz i Agnieszka Dobrowolska
7. Bilon Wiesław i Anna Tośta

Odeszli na zawsze

1. Sztukiecki Władysław ur. 1923 z Międzyrzecza
2. Kornacki Alfons ur. 1920 z Kalska
3. Czyżykowski Stanisław ur. 1928 z Kalska
4. Szulc Agnieszka ur. 1914 z Międzyrzecza
5. Stasiecki Józef Paweł ur. 1921 z Międzyrzecza
6. Piechowiak Róża ur. 1945 z Międzyrzecza
7. Balcerek Weronika ur. 1909 z Międzyrzecza
8. Hanke Jadwiga ur. 1908 z Kuligowa
9. Zasada Edward ur. 1916 z Międzyrzecza
10. Czerniejewska Janina ur. 1931 z Międzyrzecza
11. Paul Zofia ur. 1910 z Międzyrzecza
12. Bojko Bazyli ur. 1922 z Piesek
13. Suchecki Jan ur. 1926 z Piesek
14. Puławski Józef ur. 1930 z Międzyrzecza



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka,
B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, I. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarnowski.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeźna 17 p.74, tel. (0-95) 204-266 w.39, (0-90) 646-385.
Druk: Roland Piątkowski Gorzów Fabryczna 71

"Z bocznego krzesa donoszę..."

Interpelacje

Gdzie idziesz Służbo Zdrowia?

Zmiany stawek czynszu i innych opłat

Przedostania w tym roku sesja Rady Miejskiej odbyła się 2 grudnia. Przewodniczący rozpoczął obrady - obecnych było 17 radnych /po pewnym czasie doszły jeszcze 2 osoby /.

Dokonano poprawek porządku obrad wprowadzając 4 dodatkowe uchwały. Ale jak zawsze rozpoczęto interpelacjami.

Pierwszy głos zabrał sołtys z Kaławy. Poinformował, że pierwszy etap budowy chodnika został zakończony. Wieś dużo zawdzięcza panu **Szlachtyczowi**, który ofiarował kostki polbruku, oczyścił staw p. parowy na zebraniu Rady Sołectkiej postanowiono uhonorować p. **Szlachtycza** w sposób szczególny, i dlatego sołtys wnosi o pod rozprawę Rady Miejskiej. Radny **Ignaciowicz** przypomniał, że zbliżający się okres świąt i karnawał niesie za sobą problem niekontrolowany wybuchów fajerwerków i retard. Kto może sprzedawać, komu, kto to ma kontrolować? Jak ograniczyć karnawałowe "szaleństwo"?

Zwrócił również uwagę na czystość w nieście.

Radny **Turonek** - z racji swojego okręgu wyborczego - wraca do Wojska - tym razem do drogi do Jednostki, do błota przy garażach. Również ul. Waszkiewicza jest żliurawa. Brak szybkiej reakcji na dziury w jezdni powoduje, że nowe elewacje są już chlapanie i brudne.

P. sołtys Litwin z Wysokiej już po raz drugi apeluje o pomoc Gminy. Mieszkańcy vsi uważają, że zapomniano o nich. W sołocie i niedzielnym braku autobusu, brak telefonów, droga została zniszczona przez Tir-y. Mieszkańcy chcą się przenieść do Świebożina.

Radny Kowerczyk - prosi o informacje ile działek sprzedano i ile jest przygotowanych do sprzedaży na osiedlu przy ul. Ponańskiej.

P. sołtys z Bobowicka - kto odbierał zakończenie prac kanalizacyjnych? Stan ul. Łańcuchowej jest okropny, kto jest za to odpowiedzialny?

Kolejny punkt, to informacja o działalności służby zdrowia Międzyrzeczu. Obszery, poparty liczbami - można powiedzieć wykład - przedstawił Dyrektor **Kołodziejzak**. Okazał się /ten wykład/ bardzo potrzebny, bo o szeregu istotnych spraw szereg mieszkańców i radnych ma albo wypalone, albo niepełne dane. Część tych spraw ygnalizuję, bo na całość brak miejsca. Oto n: reforma opieki zdrowotnej jest potrzebą chwili. Wszyscy - pacjenci, lekarze, inni pracownicy zatrudnieni w "zdrowiu" są nieadowoleni.

Obecny system jest w rozsypce. Lekarze są tacy jaki jest system. A pacjent musi to nosić. Rejon jaki podlega naszemu Samo-

dzielnemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej jest duży, obejmuje 5 gmin - tj 45 tys. mieszkańców. W szpitalu pracuje 384 osoby, + lecznictwo otwarte 180 osób. Od 1 sierpnia 1996 roku jest to zakład samodzielny. Ale nie oznacza to, że jest to zakład samofinansujący - czyli taki, który tyle wydaje ile zarabia. Nadal brak kontaktu z Wojewodą. Nadal są długi. Reforma powiatowa i przyszły kształt powiatu Międzyrzecz, jest bardzo ważna dla perspektywy rozwoju opieki zdrowotnej. Jeżeli powiat będzie mały, to po nam taki duży szpital - duży szpital musi mieć dużo pacjentów, koszty są wtedy mniejsze. Boiem trzeba pamiętać, że są trzy poziomy leczenia - specjalistyczne, wysoko kwalifikowane szpitale Akademii Medycznych, duże wiele oddziałowe szpitale wojewódzkie i szpitale ZOZ. Kasy Chorych są podstawowym elementem reformy. To kasy będą płaciły za pacjenta. Dziś wszystkie pieniądze na opiekę zdrowotną idą ze Skarbu Państwa - czyli z naszych podatków. Nic nie idzie z ZUS-u. /ZUS to emerytury i renty i jeszcze nie starcza /. Poziom usług jest wg oceny ankietowanych pacjentów

/anonimowych /dobry. Wskaźniki umieralności niemowląt 8,8 a w kraju 12,4. Wskaźnik umieralności kobiet w okresie porodowym wynosi 0. Trudno się cieszyć, ale trzeba mieć świadomość, że przy braku ogromnym pieniędzy cały czas coś się poprawia, coś remontuje, prowadzi inwestycje. Obecnie będzie budowany nowy budynek przychodni przyszpitalnych na miejscu baraku.

RUM - y to też nowość. Może przyjmie to zadanie przyszła kasa chorych. Ile co kosztuje? Na przykład jeden dzień pobytu pacjenta w oddziale chirurgicznym, to 148 zł. a na intensywną terapię 760 zł. O opiece

szkolnej poinformowała naczelną pielęgniarka p. mgr **Kaczmarczyk**. O drugim szpitalu międzyrzeckim przy ul. Poznańskiej - czyli o Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych poinformował Dyrektor **Boche**. Na terenie szpitala znajduje się prawie 100 budynków / 20 to pawilony dla pacjentów /. Obecnie szpital ma 850 łóżek. Rejon, który należy do szpitala to 700 tys. mieszkańców. W ciągu roku przyjęto 2570 pacjentów. W Obrzyczach pracuje około 600 osób - mieszkańców Międzyrzecza. W 1998 roku szpital ma być jednostką samodzielną. Posiada jak inne duże długi. Ale wojewodowie nie płacą. Też czekamy na reformę - planowane są działania restrukturyzacyjne.

Myślę, że dość już o zdrowiu, a właściwie o jego braku. / W Tygodniku Powszechnym - ciekawy artykuł pt. "Chora służba zdrowia" /.

Podjęto następujące uchwały :

* o zmianie w sprawie zasad nabywania nieruchomości komunalnych.

* o ustaleniu stawek czynszu regulowanego na 1998 r - wiadomo rośnie aż do 1,52 za m².

* o ustaleniu stawek za wodę i ścieki - też rośnie o 12,5% .

* o opłatach za składowanie odpadów komunalnych.

* o zmianach w budżecie - tak zawsze się dzieje pod koniec roku.

* o nowych opłatach za przedszkole i żłobki.

* o Gminnym programie Profilaktyki i rozwiązywaniu Problemów Alkoholowych.

* o Funduszu Ochrony Środowiska.

* o opłatach za usługi pogrzebowo - cmentarne. Ceny są nowe, i tak każdy, kto jest zapobiegliwy i myśli o sobie i swoim miejscu na tej ziemi w przyszłości, może za 140 zł. zarezerwować miejsce na cmentarzu miejskim. Bo na wiejskim kosztuje to tylko 90 zł.

Sesja jak widać po tematyce, zbliżała się do końca. Sprawy wsi przeniesiono na kolejną, która odbędzie się jeszcze w grudniu.

Na Święta nie zdąży już złożyć Państwu, ale na Nowy Rok wszystkiego najlepszego, w tym także aby w 1998 roku nie korzystać z nowych, atrakcyjnych cen oferowanych w ostatniej uchwale o " Usługach itd. "

Maciej Sawczyn



Przeszłość i dzień dzisiejszy Międzyrzecza

W b.r. miasto będzie obchodzić jubileusz 750-lecia jego istnienia. Jest to data umowna, gdyż nie zachował się, przywilej lokacyjny, ani pierwsze prawo miejskie. A, że dokumenty takie poprzedzały zwykle powstanie miasta nie ma wątpliwości. Opinia badaczy co do daty lokacji miasta są w zasadzie zgodne. Nastąpiła ona około połowy XIII. Wzmianki historyczne z lat 1248, 1259, 1269 wskazują na istnienie miasta już w połowie XIII w. Osada rzemieślniczo-targowa wzmiankowana w XI i XII w. na wschód od grodu rozrosła się do takich rozmiarów, że dała początek miastu. Przywilej lokacyjny i prawa miejskie miasto otrzymało przypuszczalnie od książąt wkp. Przemysława I wzgl. Bolesława Pobożnego. Miasto posiadało samorząd w postaci rady ławniczej, sądu i wójta. Instytucja wójta przetrwała do XVII w. a lany wójtowskie, które były dziedziczne miasto za zgodą sejmku wykupiło dopiero w 1638 r. Przekazy historyczne informują, że funkcję wójta pełnił dość długo w XV w. rodzina Krzyckich. W 1485 r. miasto otrzymało od króla Kazimierza Jagiellończyka nowe prawa tzw. magdeburskie. Prawo to znane jest z odpisów potwierdzanych przez następujących królów polskich. Zgodnie z tym prawem pojawia się instytucja Rady Miejskiej i Burmistrza. Jakiś czas w mieście działają obie instytucje Wójt i sąd ławniczy, Burmistrz i Rada M. Powstałe miasto na granicy z Brandenburgią szybko się rozwija i zaludnia, po przez napływ kupców i rzemieślników. Na XIII w. przypada w środkowej Europie pierwsza fala ruchów kolonizacyjnych z zachodu na wschód i w Międzyrzeczu osiedlają się licznie Niemcy. Druga fala kolonizacyjna w XVII w. z

Zachodu i ze Śląska sprawiła, że miasto zostało zaludnione w 80 % przez ludność niemiecką. Również władza i administracja miasta przeszła całko-



Pracownicy Urzędu Miejskiego lata 1947-50.

Siedzą od l. - Dmitryszyn A., Jucz A. Powałowska H. Dudoń A. - burmistrz Majewska H. Kazmierowski Cz. czł. R.M. Borak J. stoją I rz. Basłyk T. Lipnicki P.-ks. Olewiński O. Mroczkowski A. Figaniak Fr.-K.U.S.C. Pietrzak, Józwiak, Domagała W. Piątkowski Z. Korzeniowski M. stoją II rz. Kulesza J. Sierbień H. Kowalewska H. Romanowska J. Strychała J. Górna E. Zboralski A. Burak W.

wicie w ręce niemieckie. Mimo to do 1793 roku miasto było urzędowo nazywane Królewskim polskim miastem. Zachował się spis burmistrzów od 1550 r. do 1944 r. ponad 100 nazwisk, wśród których można znaleźć tylko 4 nazwiska o brzmie-

niu polskim, były to Andreus Opila (1565-66), Stanisław Wargowski (1604), George Nański (1817-26) i Ludwig Dollega (1880-1904). Pozostałe nazwiska to rdzenne niemieckie.

Po 1945 r. odwróciły się karty historii. Ludność niemiecka Międzyrzecza (12 tys) w 70 % uszła przed frontem na zachód a pozostała część została wysiedlona do Niemiec w latach 1945 do 1947.

Miasto po 152 latach swego istnienia poza macierzą, powróciło do Polski, i zostało zasiedlone przez ludność polską, i dziś liczy ponad 20 tys mieszkańców.

W ciągu 53 lat administrację i władzę miejską reprezentowało 22 burmistrzów.

Urzędowo byli nazywani w pierwszych latach Przewodniczący Prezydium M.R.N, następnie od 1970 r. Naczelnik Miasta, a od 1990 r. powrócono do funkcji burmistrza.

Oto wykaz nazwisk burmistrzów od 1945 r. do 1998 r.

1. Figaniak Franciszek - komisarz burmistrz mianowany 23 marca 1945 r. przez komendanturę wojenną - pełnił funkcję do 3.V.45r.

2. Groszewski Brunon
3. Podejma Piotr
4. Poczekaj Władysław
5. Dudoń Adam
6. Banaszkiwicz Bogdan
7. Ratajczak Józef
8. Gulbinowicz Halina
9. Wawrzyski Mieczysław
10. Nowacki Władysław
11. Rutkowski Hieronim
12. Mochelski Bernard
13. Stański Mieczysław
14. Pawliszak Kazimierz
15. Tkocz Antoni
16. Nowacki Zdzisław
17. Dziembowski Czesław
18. Tkocz Antoni
19. Handszuch Czesław

20. Stachowiak Andrzej
21. Ziarkowski Eugeniusz
22. Kubiak Władysław

Opracował St. Cyraniak

Patrzę, jak pięknie nam ul. Waskiewicza - nowe krzewy, elewacje budynków, ciągle cały przystanek PKS - i boję się zapeszyć, żeby złego nie wywołać. Ale on nie śpi, bo takich dziur, jak w jezdni pod ratuszem, dawno nie widziałam i nie odczułam. Ratusz wyremontowany, odmalowany, witraże w oknach, a za progiem horror dla nóg i resorów.

Kiedyś dziwiły mnie open i closed na naszych sklepach, teraz wprawia mnie w osłupienie: marchewka w marchewce, spodnie czarno-czarne, krem w kremie. To tylko niektóre dziwolągi współczesnej polszczyzny, które stają się coraz ogólniejsze. Nikogo już nawet nie śmieszy płaska ulicznicza i męski zwis - a zagrodowi językoznawcy wymyślają coraz to nowe i dziwne nazwy dla już istniejących i zwyczajnych.

Od czasu, kiedy moja sławna koleżanka z Gdańska napisała, że w naszym mieście nie ma co liczyć na dżentelmenów samochodowych - w stosunku do pieszych na pasach - zawsze staram się w stosownym miejscu zatrzymać. Ale głupota kie-

Do przemyślenia

RÓWNI I RÓWNIJSI

rowców jest niewyobrażalna - bo oni po prostu omijają zatrzymujące się grzecznie samochody sięjąc popłoch wśród pieszych. Czy na taką głupotę jest lekarstwo?

Coraz popularniejsza w naszym narodzie staje się filozofia Kalego. Niektórym czytelnikom muszę podpowiedzieć, co ona oznacza, bo czytanie nie jest ostatnio w modzie. Kali - jeden z bohaterów H. Sienkiewicza zwykł był mawiać: jeżeli Kali komus ukraść krowę - to dobrze, ale jeśli ktoś ukraść krowę Kalemu - to bardzo źle. I w myśl tej prostej zasady rozwija się wygodna metoda zmieniania faktów, gonitwa za czerwonym diabłem, doszukiwanie się błędów tylko w przeszłości. Bo my - dzisiaj - jesteśmy nieomylni, wspaniali, szlachetni. Nic bardziej błędnego! G.

Orwell w "Folwarku zwierzęcym" stwierdził, że wszystkie zwierzęta są równe, ale wśród nich są równiejsze - a ostatnie głośne wydarzenia z manipulacją prawa dla równych i równiejszych tę mądrą myśl potwierdzają i co smutniejsze - są ciągle aktualne.

Lata lecą, a wśród Polaków coraz więcej Wallenrodów. To znowu bohater literacki, który walczył podstępem o wolność narodu. Dawno to było, w średniowieczu, ale wzór pozostał, no i teraz jeden z pułkowników chce koniecznie być współczesnym Konradem Wallenrodem. I tu przypominają mi się słowa Napoleona, którego jeden z generałów prosił o wysokie odznaczenie dla bardzo zasłużonego szpiega: " Zapłać mu dobrze, ale żadnych odznaczeń -

bo szpieg, to szpieg ". Znowu chyba włożyłam kij w mrowisko, ale - cytując za wieszaczem - to lubię.

Sprężyli się międzyrzeczanie, żeby odebrać Książeczki Usług Medycznych. Gdyby wiedzieli, co ich czeka! Ten rejestr - zdaniem autorów pomysłu ma m.in. "ograniczyć administracyjną pracę personelu medycznego".

No właśnie - a takiej biurokracji to ani lekarze, ani pacjenci nie widzieli. Porada 5 min. - wypełnianie blankietów 15 min. Przy epidemii np. grypy może dojść do dantejskich scen. Podobno ta biurokracja " pozwoli poznać potrzeby zdrowotne mieszkańców ". Oby to nie było tylko pobożne życzenie autorów Książeczki Usług Medycznych, z której stosowne cytaty zaczerpnęłam.

Izabela Stopyra

P.s. Tak chciałam się przed świętami przyznalić mojej sąsiadce p. RAKOWEJ

ale chochlik drukarski zrobił z Niej p. Radkową. Samo życie! I. St.

Do Redakcji...

W nawiązaniu do artykułu prawnego zamieszczonego w "Kurierze Międzyrzeckim" w miesiącu listopadzie 97 r., dotyczącego przyznawania ulg i zwolnień w opłatach za usługi telekomunikacyjne świadczone przez TP S.A. dla osób niepełnosprawnych, uprzejmie wyjaśniam nieścisłości zawarte w w/w. artykule. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Łączności z dnia 21.10.1996 r. w sprawie określenia zakresu dostępu osób niepełnosprawnych do świadczonych usług pocztowych lub elektonikacyjnych o charakterze powszechnym, Telekomunikacja Polska S.A. jako podmiot świadczący usługi tylko i wyłącznie telekomunikacyjne, jest zobowiązana do zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do świadczonych przez siebie usług telekomunikacyjnych m.in. poprzez:

1. stosowanie 50 % ulgi w opłacie za uzyskanie dostępu do sieci telekomunikacyjnej wraz z zainstalowaniem telefonicznego urządzenia końcowego oraz w miesięcznej opłacie abonamentowej;
2. zawieranie z osobami niepełnosprawnymi umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym w pierwszej kolejności;
3. dostarczenie, na żądanie i na koszt abonenta będącego osobą niepełnosprawną, telefonicznego urządzenia końcowego dostosowanego do korzystania z tego urządzenia przez osobę niepełnosprawną;
4. instalowanie publicznych aparatów telefonicznych przystosowanych do korzystania przez osoby niepełnosprawne;
5. umieszczanie publicznych aparatów telefonicznych w sposób i w miejscu umożliwiającym korzystanie z nich osobie niepełnosprawnej poruszającej się na wózku inwalidzkim;
6. oznakowanie w/w aparatów telefonicznych w sposób umożliwiający ich lokalizację przez osoby o-

mniale oraz piktogramami określającymi rodzaje niepełnosprawności, do których są przystosowane.

Udogodnienia lub ulgi, o których mowa w rozporządzeniu przysługują dwóm grupom osób niepełnosprawnych:

* **pierwsza grupa** - to osoby niepełnosprawne z uszkodzeniem narządu słuchu lub mowy w stopniu powodującym konieczność korzystania z tekstofonu lub wideotelefonu;

(*warunkiem uzyskania ulg, bez względu na posiadaną grupę inwalidzką, jest orzeczenie obwodowej lub wojewódzkiej komisji lekarskiej, stwierdzające konieczność korzystania przez osobę niepełnosprawną z tekstofonu lub wideotelefonu*);

* **druga grupa** - to osoby niepełnosprawne z uszkodzeniem narządu wzroku.

Ponadto wyjaśniam, że przyznanie ulg nie jest uzależnione od zakupu przez osobę niepełnosprawną tekstofonu lub wideotelefonu.

W/w udogodnienia lub ulgi przysługują również prawnemu opiekunowi osoby niepełnosprawnej jw., albo pozostającemu z tą osobą niepełnosprawną we wspólnym gospodarstwie domowym wstępnemu albo zstępnemu, będącym abonentami sieci telekomunikacyjnej lub ubiegającym się o podpisanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym.

W przypadku niejasności proszę zwracać się po informacje bezpośrednio do jednostki TP S.A. w celu uniknięcia błędnej interpretacji postanowień zawartych w Rozporządzeniu Ministra Łączności z dnia 21 października 1996 r. w sprawie określenia zakresu dostępu osób niepełnosprawnych do świadczonych usług pocztowych i telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym.

Z-ca Dyrektora
ds. Usług i Marketingu
Krzysztof Rzczyński

UCHWAŁA Nr 37/97 Krajowej Rady Reprezentantów Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 26.04.1997 r. w sprawie : nadania "GODNOŚCI CZŁONKA HONOROWEGO PCK" (WYCIĄG)

Krajowa Rada Reprezentantów PCK na wniosek Zarządu Głównego PCK, zgodnie z 26 ust.3 pkt. 2, nadaje "GODNOŚĆ CZŁONKA HONOROWEGO PCK" szczególnie zasłużonym, wieloletnim działaczom naszego Stowarzyszenia.

Tę zaszczytną godność otrzymują :

... **Czesław MIKOŁAJCZYK**, lat 75 z Międzyrzecza, woj. Gozrowskie ...

Sekretarz obrad
Adam Sobociński

Przewodniczący obrad
Andrzej Podsiadło

GODNOŚĆ CZŁONKA HONOROWEGO PCK OTRZYMALI **Czesław MIKOŁAJCZYK, lat 75**

Związany z Polskim Czerwonym Krzyżem od 1957 r. Pełnił funkcję przewodniczącego Lokalnej Rady HDK w Międzyrzeczu. Jest opiekunem szkolnego koła PCK w Bobowicku, które sam stworzył. Dzięki niemu wielu uczniów wstąpiło w szeregi honorowych krwiodawców. Założył klub HDK przy Technikum Hodowlanym. W szkole stworzył Izbę Pamięci Narodowej, w której uwzględnił działalność PCK. Na co dzień współpracuje z Zarządem Rejonowym w Bobowicku. Posiada Odznakę Honorową PCK I°.

GRATULUJEMY !

DO REDAKCJI

Wychowankowie Internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Międzyrzeczu serdecznie dziękuję p. p. **Marioli Karolak-Sobieraj** oraz **Radostawowi Karolakowi** właścicielowi apteki Aspiryna, za nieodpłatne przekazywanie od trzech lat leków na około 15 mln zł rocznie oraz sfinansowanie zakupu 6 par obuwia zimowego.

Serdecznie dziękuję również właścicielowi oraz pracownikom Zakładu Usług Informatycznych Comserwice za zakup sprzętu sportowego i anteny satelitarnej.

Dyrektor
Specj.Ośr. Szkolno-Wychowawczego
w Międzyrzeczu
mgr **Maria Lechert**

Co słyhać w Bobowicku?

W dniach 10-12 grudnia 1997 r. odbył się krajowy finał XIII Olimpiady Środowiska, do którego zakwalifikowało się 44 uczestników z całej Polski. Wśród nich znalazł się uczeń klasy V Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku - **Rafał Mikuła**, którego do wszystkich etapów przygotowywał mgr inż. **Roman Onyśków**. Rafał w ogólnej klasyfikacji zajął 12 miejsce, a wśród uczniów szkół rolniczych - 2.

Rafał Mikuła ma już indeks, który daje mu możliwości studiowania na różnych uczelniach w Polsce - nie tylko rolniczych - a zdobył go na Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej, do której też przygotował go p. **Roman Onyśków**.

Takim uczniem można chwalić się zawsze i wszędzie. Życzmy mu sukcesów na maturze i na studiach.

I.St.

Jubilatom

**Władysławie i Marianowi
MULEROWICZOM**

**z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego
dużo zdrowia, szczęścia i miłości**

życzą
dzieci z wnukami

Panie Doktorze, jest Pan Ordynatorem Oddziału Chirurgicznego od 10 lat.

Tak przed 10 laty zostałem ordynatorem w wyniku konkursu. Wówczas przestał pełnić tę funkcję poprzednik mój i nauczyciel, dr Adam Szantruczek. Ze względu na chorobę przeszedł na rentę i przestał pracować w Oddziale, pozostając w Poradni Konsultacyjnej. Przed dwoma laty, po upływie administracyjnego okresu ponownie został ogłoszony konkurs, w którym zostałem wybrany na kolejne sześć lat.

A od jak dawna pracuje Pan w Służbie zdrowia ?

Lekarzem zostałem w 1974 r. po uzyskaniu dyplomu w Pomorskiej Akademii Medycznej. Pierwszą pracę podjąłem w Dreźnie, by po dwóch latach przenieść się do Międzyrzecza. Tu podjąłem pracę w Oddziale Chirurgicznym i tu prawdopodobnie już do końca mojej pracy zawodowej pozostanę.

Jest to długi okres czasu, w którym można poczynić wiele spostrzeżeń, zyskać wiele doświadczeń.

Tak, tak. Jest to niewątpliwie prawda. Zwłaszcza w dziedzinie, którą reprezentuję doświadczenie jest bardzo ważne. Ale podkreślić trzeba, że przy szalonym tempie wiedzy medycznej prawdziwą podstawą działania lekarza jest wiedza, którą systematycznie trzeba uzupełniać.

Czyli to czego nauczy się młody człowiek na studiach jest niewystarczające ?

Wiedza, którą wynosi się, ze studiów jest tylko zaczątkiem fundamentów przyszłej pracy. Kolejne stopnie specjalizacji i naprawę stałe dokształcanie się, mogą jedynie pozwolić na zapewnienie pacjentowi dobrej, fachowej i skutecznej pomocy. Nie każdy, a powiem, że mało kto zdaje sobie sprawę, iż od podjęcia studiów do uzyskania II stopnia specjalizacji, czyli swego rodzaju licencji, mija w najbardziej sprzyjających warunkach około 10-12 lat. Zaznaczam, że są to najlepsze lata życia człowieka, kiedy to powinno się zakładać rodzinę, wychowywać dzieci. Ten czas lekarz poświęca na kształcenie, wielokrotnie niestety z uszczerbkiem dla swojego życia rodzinnego.

Mówi Pan, że lekarz musi w sposób ciągły pogłębiać swoją wiedzę. Czy Pana spostrzeżenia z przeszłości dwudziestoletniej pracy dają tego przykład. Rozumiem, że wielkie szpitale i kliniki są motorem postępu, ale szpital w małym mieście.

Zupełnie błędne mniemanie. Owszem, motorem postępu są badania kliniczne w Akademiami Medycznych. Ta wiedza jest jed-

Medycyna zmienia się co siedem lat

Wywiad z dr Krzysztofem Adamkowiczem - ordynatorem Oddziału Chirurgicznego w Międzyrzeczu

nak w sposób ciągły transponowana niżej poprzez liczne pisma fachowe, okresowe zjazdy krajowe i co podkreślam kontakty osobiste z większymi ośrodkami. Twierdzi

chodzi transformację. Wydzielają się dziedziny ściśle specjalistyczne, które w sposób kompetentny przejmują od chirurgii ogólnej licznych chorych.



Dr Krzysztof Adamkowicz, ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala SPZOZ w Międzyrzeczu

się, może nieco trywialnie, że medycyna zmienia się co siedem lat. Jest to na pewno uproszczenie, ale coś w tym jest. Jeżeli obserwuję tę medycynę, z którą rozpocząłem pracę, a tym co robi się obecnie, to jestem skłonny potwierdzić to sformułowanie.

Może jakieś przykłady ?

Proszę bardzo. Przed laty operowało się często wrzody żołądka, dziś operuje się tylko powikłania tej choroby. Dlaczego ? dlatego, że wprowadzono szalenie skuteczne leki przeciw wrzodowe. Przy kamicy pęcherzyka żółciowego laparoscopia wypiera powoli tradycyjną chirurgię. Wprowadza się nowe metody leczenia złamań, i tak dalej, i tak dalej. Oczywiście, że przy zapaleniu wyrostka robaczkowego nadal wycina się go tak jak przed stu laty, ale chirurgia to przecież nie tylko wycinanie wyrostków.

No właśnie, co jeszcze ?

Tak zwana chirurgia ogólna, którą reprezentuję jest na pewnym rozdrożu lub jak pani woli, u kresu swoich możliwości. Bo kto to jest chirurg ogólny ? Krótko mówiąc ten, który musi znać się na wszystkim. Musi nie tylko zaopatrzyć pierwotnie rozległy uraz brzucha, ale także zespolić złamaną kość, zrobić trepanację czaszki, a nawet zaopatrzyć ranę serca. Obecnie jednak chirurgia prze-

W takim razie co, upadek chirurgii ogólnej ?

Bynajmniej nie, jest to bodziec do działań przystosowawczych w naszej dziedzinie. Kto takich działań nie podejmie, nie ma szans na przetrwanie, zwłaszcza, że niech pani zauważy, że wkracza szerokim frontem reforma zdrowia w Polsce. Reforma ta skrótowo rzecz traktując, polega na tym, że placówka służby zdrowia będzie miała tyle pieniędzy ile pacjentów. Nie będzie pacjentów, nie będzie oddziału. Koniec, kropka.

Jak Pan Doktor w takim razie widzi pracę Oddziału, którym Pan kieruje ?

Wspólnie z moimi współpracownikami, przy wielkiej życzliwości Dyrektora Leszka Kołodziejczaka, usiłuję wprowadzić pewne zmiany, które unowocześnią nasze działania i przystosują do nowej sytuacji. I tak w zakresie naszego oddziału od kilku lat istnieją tak zwane łóżka urologiczne. Są to po prostu wydzielone sale, w których leczeni są chorzy ze schorzeniami układu moczowego. Prowadzi tę część mojego Oddziału dr Roman Turowski. Podkreślić tu muszę, że robi to z dużym zaangażowaniem i fachowością. Od czterech miesięcy pracuje w Oddziale ortopeda dr Jerzy Hakala, który wraz z kolegą dr Januszem Dąbrowskim, młodym emerytem wojsko-

wym zaangażowali się w chirurgię urazową. Młodszy kolega Wojciech Sokół uzyskał certyfikat z laparoskopii.

Od miesiąca działa w Szpitalu Poradnia Onkologiczna, którą prowadzi chirurg z Gorzowa dr Wojciech Kretowicz. Nad wszystkim staram się czuwać wraz z kolegą Marianem Stoińskim, moim zastępcą. Naszym zadaniem jest służyć właśnie to - o czym powyżej wspominałem - transformację chirurgii ogólnej.

Wymienia Pan Doktor tyle nowości. Czy nie zwiększa to Waszych obciążeń ?

Obciąża, obciąża. Ale jeżeli chcemy utrzymać nasz Oddział na przyzwoitym poziomie nie możemy patrzeć na swoje wygodę. Zaznaczę także muszę, że działając możemy dzięki bardzo dobrej współpracy z anestezjologami - dr Wojciechem Strugałą ordynatorem Oddziału Intensywnej Terapii i jego zastępcą dr Adamem Boronem. Mimo istniejącej, głośnej akcji protestacyjnej, nie mieliśmy żadnych "zgrzytów". A przecież wykonujemy około 600 operacji rocznie i bez tej zgodnej współpracy nie byłoby to możliwe.

Tak Pan Doktor opowiada o swojej i swoich współpracownikach pracy, że nasuwa się pewna refleksja. Ukazały się w "Kurierze" opracowania pani Kozielskiej dotyczące służby zdrowia w Międzyrzeczu. Jakoś tam cicho o chirurgii.

No cóż ! Nie zabiegam nigdy o publiczne pochwały i zaszczyty. Wystarczy mi i moim kolegom wdzięczność pacjenta i satysfakcja z możliwości pomocy. Ale ma Pani rację, nie została dostrzeżona w tych badaniach np. Poradnia Chirurgiczna, nierozłączny element działu chirurgicznego. A przecież przyjmuje się tam około dziesięciu tysięcy pacjentów rocznie, czyli pół Międzyrzecza. Ale może nie drażmy tego tematu.

Jest Pan założycielem fundacji ...

Nie fundacji tylko "Stowarzyszenia Chirurgia Międzyrzeczka". Dzięki niej uzyskujemy od życzliwych ludzi środki materialne na najbardziej niezbędne w Oddziale rzeczy. Szczególnie podkreślić pozytywną rolę sędziwego Zbigniewa Piątka i dyrektora Banku Pomorskiego, Zachęcam także innych do włączenia się w to chlubne dzieło.

Dziękuję za wywiad i życzę Panu Doktorowi powodzenia w realizacji zamierzeń.

Dziękuję także, gdyż cieszę się, iż mogłem przybliżyć problemy pracy chirurgów naszym Czytelnikom.

Rozmawiała i zdjęcie zrobiła
Joanna Stoińska

MAGIA FILMU

"Kiedy film - dobry czy zły -
znika z ekranu, robi się na duszy
nijako, szaro, wraca realny świat ..."

MAGIA FILMU to rubryka, w której będę prezentować Państwu filmy ciekawe, wzbudzające emocje, czasem ambitne, a czasem lekkie i przyjemne, pozwalające na oderwanie się od naszej międzyrzeckiej rzeczywistości. Będą to filmy nowe - do zobaczenia na ekranach kin, i starsze, które można znaleźć w wypożyczalniach. Przysięgam, że moja ocena będzie subiektywna, ale mam nadzieję, że zachęcę Państwa do sięgnięcia po te filmy - i może okaże się, że mamy podobny gust ...

Na początek "WSZYSCY MÓWIĄ: KOCHAM CIĘ" w reż. Woody Allena. W Przypadku tego filmu Allen przeszedł samego siebie: zrobił musical, czy raczej pseudomusical, w którym cała plejada znanych aktorów śpiewa i tańczy. Co z tego, że robią to przeważnie nieu-

dolnie - w tym cały urok tego filmu. Musical bez gwiazd śpiewu i tańca to pomysł ryzykowny, ale nic, jak widać, Allenowi nie straszne. Spróbował po raz kolejny stworzyć oryginalne dzieło, a efekt jest taki, że "Wszyscy..." to dawka wspaniałego humoru / dialogi! / i rewelacyjnych układów tanecznych / szczególnie popis w szpitalu, gdzie nawet pacjent cały w bandażach i kobiety w ciąży dzielnie wywijają /.

Bohaterowie to, jak zwykle, stuknięci nowojorczy, Steffi /Goldie Hawn/ umiła życie kryminalistom wysuwając propozycje, by np. więzienia były otwarte, a więźniowie mogli sami urządzić swe cele. Jej mężem jest Bob /Alan Alda/, zagorzały demokrat, który nie może przeboleć tego, że jego syn jest republikaninem. Joe /sam Allen/, pierwszy mąż Steffi, wytrwale szuka partnerki życiowej, ale każda potencjalna kandydatka po pewnym czasie ucieka. Pomaga mu wreszcie córka, która dzięki przyjaciółce i dziurze w ścianie gabinetu jej

matki - pani psycholog, poznaje sekrety i marzenia Von /Julia Roberts/. Mając przygotowany grunt, Joe rusza do ataku i ... trzeba to zobaczyć. Jest tu też piękna Skylar /Drew Barrymore/, która niestety nie przeczuwa romantycznych zapędów swego chłopaka i tego, że może on schować pierścionek zaręczynowy w bardzo smakowitym deserze. Resztę łatwo sobie wyobrazić. Może faworytem jest tu kryminalista grany przez Tima Rotha - dziki, odpychający, ale jak śpiewa!

Cóż jeszcze? Jak zwykle Nowy Jork, trochę Wenecji i Paryża, tańczących manekinów, unoszącej się w powietrzu Goldie Hawn, ducha dziadka itd. - czyli tego, co stworzyła szalona wyobraźnia Woody Allena. To dobra zabawa, film o miłości, czy może raczej o zapewnieniach miłosnych. Bo tak naprawdę, to bohaterowie tylko mówią o miłości, uczucia rozwijają się w piorunującym tempie i mijają jeszcze szybciej. Ale taka jest konwencja musicalu - lekka, bez patosu i długich monologów.

Film Allena pozostawia jedną refleksję: lepiej, żeby nasze najskrytsze marzenia się nie spełniały, bo jeśli już się spełnią, to nie będzie na co czekać, do czego dążyć ...

Aleksandra Stopyra

BALETOWE POPISY

Balet to precyzja a zarazem piękna forma tańca. Po raz pierwszy pojawiła się ona we Włoszech w XV w. do dziś jest jedną z najpiękniejszych dziedzin sztuki.

Można podzielić go na: balet klasyczny oraz balet współczesny.

Balet nowoczesny charakteryzuje się zastosowaniem nowych form tanecznych, muzyki i posiada elementy przedstawienia teatralnego. Przykładem mogą być wystawione w Teatrze Wielkim w Poznaniu dwie sztuki pt: "Niebezpieczne związki" oraz "Ole con ole", na których byłam wraz z klasą.

Układ choreograficzny "zaprojektowała" Ewa Wycichowska - tancerka, solistka baletu Teatru Wielkiego w Łodzi; dyrektor Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu. Pierwsza historia - jak mówi tytuł ("Niebezpieczne związki") była odzwierciedleniem obyczajowości wśród wyrafinowanej i rytyzacji XVIII w. we Francji. Drugie przedstawienie było oparte na motywach narodowej muzyki hiszpańskiej i hiszpańskiego tańca.

Uwagę w dwóch spektaklach tanecznych zwracały oszalałe kostiumy. Piękne suknie tancerek, poprzez które osiągnięto wspaniałe efekty, stworzyła je Zofia de Ines - najbardziej znana w Polsce w tej dziedzinie. Muzyka dostosowana była do charakteru danej sceny, natomiast scenografia - bardzo skromna. Po obejrzeniu tych dwóch przedstawień trzeba przyznać, że zarówno autorka, jak i tancerze dali z siebie wszystko. W tych spektaklach bardzo łatwo można było zauważyć różnice pomiędzy baletem klasycznym a nowoczesnym.

Choreograf wprowadził bardziej swobodne i nowoczesne kroki taneczne. Aktorzy poprzez tańce chcieli ukazać nastroj przedstawienia. Tańce służyły przybliżeniu i nakreśleniu charakteru danej sceny.

Jest zwierciadłem uczuć aktora. Słowa zastąpione są tańcem i gestykulacją ciała. Po dwóch godzinach wyczerpującej pracy "aktorów" nagrodzono gromkimi brawami.

ANETA

Dnia 6 grudnia o godzinie 17.30 w MOKSiR odbył się mityng otwarty z okazji 6-cio lecia Klubu Abstynenta "OAZA" w Międzyrzeczu. Po mszy św. w kościele p.w.Św.Jana Chrzciciela uczestnicy udali się do Domu Kultury gdzie obejrzeni występy międzyrzeckich zespołów młodzieżowych a następnie poprzez własne "świadectwa" przeszli do omawiania 12 kroków i 12 tradycji anonimowych alkoholików. W mityngu uczestniczyło ok. 80 osób z klubów abstynenta województwa gorzowskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

200 lat hymnu narodowego

W dniu 27 października 1997 r. odbył się w Muzeum w Międzyrzeczu konkurs zorganizowany dla młodzieży szkolnej na temat: "200 lat hymnu narodowego".

Konkurs był poprzedzony prelekcją na temat: "200 lat hymnu narodowego i jego twórca".

W konkursie wzięli udział uczniowie międzyrzeckich szkół podstawowych:

Nr 1, 2 i 6, którzy przybyli wraz z nauczycielami: mgr Iwoną Skwarną, mgr Mirosławem Podgajskim i mgr Piotrem Krukiem.

Uczestników konkursu oceniało jury złożone z pracowników Muzeum w składzie: Lubomira Górska, Mirosława Jakubaszek i Waldemara Dramowicz. W konkursie uczestniczyło 9 uczniów: Julianna Stasyszyn, Adam Czyżyk, Grzegorz Urbanek, Cecylia Bartłóg, Małgo-

rzata Czubak, Katarzyna Dobrucka, Patrycja Gajewska, Bartosz Dutkiewicz i Marcin Merdas

Laureatami konkursu zostali: Katarzyna Dobrucka ze SP Nr 6 - I miejsce, Adam Czyżyk ze SP Nr 1 - II miejsce i Patrycja Gajewska ze SP Nr 6 III miejsce. Ponadto za dobrą znajomość tematyki konkursu wyróżniono uczniów SP Nr 1 - Juliannę Stasyszyn i Grzegorza Urbanka.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom konkursu i nauczycielom. Uzupełnieniem konkursu była wystawa albumów pt.: "200 lat temu narodowego wykonanych przez uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 pod kierownikiem nauczyciela wychowania muzycznego mgr Iwony Skwarny.

Wystawę można oglądać w sali portretowej Muzeum.

W. D.

Styczeń w przysłowiach ludowych

Na Nowy Rok zwycięża dzień,
nadzieja świat przenika,
czeka już wieść, czeka już gród
na nowy trud rolnika.

Na Nowy Rok pogoda, będzie w polu
iroda.

Małkary /2/ jasny, będzie wrzesień
krasny

Kiedy Trzej Królowie /6/ ciepłem
larzą, gospodarze o wczesnej wiosnie
gwarzą.

Bój się w styczniu wiosny, bo
rzec radosny.

Przyjdzie św. Weronika /13/, znie-
sie jajo kaczka dzika.

Na św. Wincenty /22/ szczypie mróz
w pięty.

Na św. Martynę /30/, przybyło dnia
o godzinę.

Kazimierz Kulas

Niepełnosprawni - nasze miejsce w społeczeństwie i świecie.

Osoby niepełnosprawne dzieli od świata nie tylko bariera fizyczna. Jest wiele innych ograniczeń dziejących się w wyniku wyjątków społecznej. Zbyt długo traktowania jesteśmy jak bezbronni ludzie, którzy walczą z własnym stresem a czasami i uciążliwością własnego kalestwa.

Zołowanie nas i odrzucanie naszych racji ma w kraju długą i niechlubną historię. Nasz udział w wielu działaniach w społeczeństwie jest bardzo trudny lub utrudniony. Często jest tak że rzadko można ujrzeć w miejscach publicznych, a to dlatego że dotarcie do nich jest niezwykle bardzo trudne

albo niemożliwe. Z tego względu jesteśmy ignorowani w myśl zasady - nieobecni nie mają głosu. Nasze prawo obywatelskie czasami się neguje.

Być może teraz, kiedy jesteśmy krajem demokratycznym będziemy bardziej eksponowani i zauważalni przez rządzących. Co prawda powstają różne organizacje społeczne jak również prywatne, które obrały sobie za cel osiągnięcie poprawy poszczególnych grup osób niepełnosprawnych ich sytuacji. Ale kiedy przedstawia się władzom ich problemy traktuje się je jako kwestie niewygodne którą są często ukrywane.

Pomimo tego zaświeciło nieja-

ko światło nadziei że nasza sytuacja się nieco poprawia aczkolwiek nie postępuje to w szybkim tempie. Chociaż jesteśmy grupą najliczniejszą, jesteśmy w stanie wykorzystać swoje możliwości w dobrym i solidnym działaniu. I chociaż jesteśmy mniejszością potwierdza się nasza słuszna racja iż w jedności siła.

Sprawą łączącą ze sobą niepełnosprawnych jest ograniczenie fizyczne.

Z tego względu dzielimy się na grupy rodzaju schorzeń. Nasza mobilizacja będzie rosła w miarę utrzymywania jedności w walce o równe prawa w społeczeństwie ale też i w świecie. I nie wolno nam i

nikomu przypisywać nam roli ofiar.

Dotychczas osoby z upośledzeniem fizycznym wstydyli się pokazywać publicznie i nikt bynajmniej nie podważa naszych praw do takiego samego trybu życia jak ludzie zdrowi. Oznacza to już duży postęp, z tym że jest to tylko zaledwie początek. Czekamy na czasy kiedy zaczną inaczej projektować domy architekci abyśmy mieli dostęp do obiektów użyteczności publicznej. Czekamy też na wszechstronne zmiany legislacyjne, aby nasze żądania zostały spełnione.

Czekamy też na poparcie całego społeczeństwa, i uznano nasze prawo do równego traktowania. Mimo licznych utrudnień w istniejącej rzeczywistości, ważne jest żebyśmy uczynili wszystko co w naszej mocy i wykorzystali już istniejące możliwości działania aby uzyskać inny obraz w społeczeństwie i zdobyć jego akceptację. Musimy kontynuować działania aby wszystkim niepełnosprawnym zapewnić możliwość i wykorzystać własne umiejętności i spełnianie naszych pragnień.

Eugeniusz Łuc

Krwio - ciągi w mózgu?

W aktualnej sytuacji urbanistycznej wodociągi i kanalizacja są podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania organizmu miejskiego. Potrzebny jest prawidłowy dopływ wody jak i właściwa jej dystrybucja i konieczne skuteczne bezawaryjne odprowadzenie wody zużytej - czytając dalej.

Ta sprawa stanowi tylko nieudolne naśladownictwo istniejącego od prawników, nie tylko zresztą u człowieka, układu krwionośnego. Krew - najcudowniejsza, płynna, wielopostaciowa tkanka, pozostająca w ciągłym ruchu, dociera do wszystkich zakątków naszego ciała / z nielicznymi wyjątkami jak rogówki oka, paznokcie, włosy / i jest naprawdę życiodajną cieczą. Krew nie jest roztworem, jak na przykład sok z wodą czy nawet ... barszcz. Krew jest zawieszoną jak krupnik, pomidorowa czy rozpuszczone wapno ogrodnicze, które to ciecze pozostawione w spokoju, po prostu osiadają. Oddziela się część płynna od stałej.

Proszę wybaczyć mi te kulinarne porównania, ale jest to potrzebne dla wyjaśnienia. Płynne, łagodne przemieszczanie się krwi w naczyniach krwionośnych wymaga nie tylko jej jednolitości, ale także gładkości ścian tychże naczyń i dobrze rozwiązanych połączeń między poszczególnymi "rurkami". Trzeba też pamiętać, że cudowna Matka Natura tak zaprogramowała wszystkie nasze układy w organizmie, że na co dzień pracują one zaledwie 1/3 swoich możliwości. Dopiero skrajne obciążenia udowadniają na co nas stać wobec przeciwności losu.

Niestety tych przeciwności jest bardzo

dużo, przed wieloma możemy się ustrzec wyrzekając się tzw. zgubnych skłonności. Jest jednak fakt przed którym nie uciekniemy: wiek - i związane z nim perturbacje. Dla naczyń krwionośnych, szczególnie mózgu upływ czasu czyli wiek osobnika oznacza miażdżycę naczyń krwionośnych. To zjawisko można z grubsza przyrównać



do osadzania się na ścianach naczyń krwionośnych naważstwien między innymi związków cholesterolu i wapna co powoduje, że wyglądają one trochę jak wnętrze starego czajnika albo kaloryfera. I są tak twarde jak spotykanne tam osady.

Zjawiska te prowadzą do zwężenia światła rurek które nazywamy naczyniami krwionośnymi, głównie tętnic, co prowadzi do gorszego dopływu krwi do poszczególnych tkanek, a także podwyższenia ciśnienia, bo wiemy przecież, żeby zwiększyć ciśnienie na końcu węża podczas podlewania ogródka, trzeba założyć na końcu węższą rurkę lub nieco zacisnąć wąż. Efekt murowany.

Ale taki efekt na przykład w naczyniach krwionośnych głowy stanowi zagrożenie wylewem lub innym udarem. Zwężenie naczyń krwionośnych powoduje też, że tzw. elementy morfotyczne krwi, czyli krwinki białe, czerwone, które w gruncie rzeczy można przyrównać do ziarenek maku zawieszonych w wodzie z trudem przeciskają się przez zbyt cienkie "rurki".

Jak wielkie jest zapotrzebowanie mózgu na krew, uzmysławia fakt, że jego masa stanowi zaledwie ok. 2 % masy ludzkiego ciała, natomiast potrzebuje on ok. 20 % krwi wypływającej z serca!

Od niedawna w diagnostyce medycznej daje się śledzić te procesy, a w szczególności przepływ krwi przez naczynia krwionośne, w tym również mózgu. Jest to możliwe dzięki zjawisku Dopplera i ultradźwiękom. Od lipca 1997 roku w Pracowni RTG Szpitala w Obrzycach wykonuje się precyzyjne badanie dystrybucji krwi w mózgu dzięki zakupionemu aparatowi polskiej produkcji firmy Sono - med.

Aparatura pozwala na ustalenie przyczyny udaru mózgu, wyjaśnienie powodów utrudnienia przepływu, a co bardzo ważne - umożliwia też ocenę skuteczności leczenia. Badania jak na razie ograniczamy do chorych hospitalizowanych w Oddziale Neurologii, ale nie jest wykluczone, że wyjdziemy z tym "poza szpital". Wymagać to będzie również między innymi reorganizacji czasowej - przeciętny czas badania jednego pacjenta to około 45 minut.

Jak na razie poza nie wątpliwymi korzyściami diagnostycznymi dla chorych, wyniki tego badania przede wszystkim informują nas o tym, że jemy zbyt obficie i zbyt tłusto. O czym przypominam już po Świętach.

Ryszard Krawiec

ARGUMENT SIŁY - CZY SIŁA ARGUMENTÓW

Burmistrzowi w odpowiedzi

Przepraszam. Przede wszystkim przepraszam Pana **Piotra Buszewskiego** jeśli w jakikolwiek sposób poczuł się urażony obrażony tym co napisałem. Nie było i nie jest moim zamiarem obrażanie kogokolwiek, a mieszkańców Międzyrzecza i czytelników Kuriera w szczególności.

Sądzę, że sprawy, o których piszę dotyczą wielu jeśli nie wszystkich mieszkańców naszej gminy. Pisałem i piszę nie tylko turystyce lecz przede wszystkim o ludziach, którzy są największym bogactwem naszej gminy Międzyrzeckiej. To właśnie mieszkańcy zasługują na to mieszkać lepiej, ładniej i mieć możliwość zarabiania oraz rozwoju. To co piszę i mówię wynika z rozmów i opinii mieszkańców. Natomiast za swoje propozycje, sugestie, poglądy i słowa nie otrzymuję od nikogo żadnego wynagrodzenia. Być

może "frajerstwem" i głupotą jest robić coś tylko dla samej idei. Być może bardziej doceniane jest cwaniactwo i pobieranie ministerialnych apanaży przy odpowiedzialności woźnego /nie obrażając oczywiście woźnych/. Te postawy pozostawiam ocenie czytelników.

... Nie będę natomiast polemizował z Burmistrzem ponieważ wyznaje Pan argument siły. Szukał Pan pretekstu aby "dowalić" Rusieckiemu, a nie przedstawić inne silne argumenty /np. jaki jest inny, lepszy kierunek rozwoju gminy i stwarzanie mieszkańcom nowych możliwości zarabiania/. Burmistrzowie i zarząd Gminy otrzymują pieniądze za rozwiązywanie problemów i rozwój gminy i z tego właśnie tytułu powinni być oceniani i rozliczeni przez mieszkańców. Czy jest tak cudownie w naszym mieście, czy też nie za bardzo, wystarczy posłuchać co mówią róż-

ni obywatele naszego grodu. Najczęstsze określenia to marazm, stagnacja, brak perspektyw, brudno, nudno itp. Pisząc to wcale nie widzę naszego miasta w czarnych barwach. Widzę działania, które posuwają nie które sprawy do przodu, niemniej uważam, że ta gmina i jej mieszkańcy zasługują na znacznie więcej. Będąc na eksponowanych stanowiskach nie można bać się podejmowania decyzji. Czy to będą moje propozycje czy też kogoś innego ważne jest aby podejmowane działania były rozwojowymi a nie tylko konsumpcyjnymi.

Wcale nie sądzę abym był

monopolistą w zakresie wiedzy. Raz jeszcze przypomnę, że byłoby wspaniale gdybym, daj Bóg miał 55 % racji.

Jeśliby Pan Burmistrz zechciał raz jeszcze, uważniej tym razem, przeczytać Kuriera byłoby może gruntowniej podyskutowalibyśmy "na argumenty" i o problemach Międzyrzecza.

Na koniec raz jeszcze przepraszam Pana **Piotra Buszewskiego** mieszkańca Międzyrzecza, jeśli w czym zasmucił. A jeśli w czym zawinił proszę pokornie o wybaczenie.

Bohdan Rusiecki

PRACOWNIA INFORMATYCZNA

Romigłusz Piotraszkó

Międzyrzecz, ul. Chopina 9/5, tel. 742 11 21



LUKAS
ZAKUPY NA RATY

- ☞ **KOMPUTERY PC** (sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)
2 lata pełnej gwarancji + nieograniczony bezpłatny serwis + nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!
- ☞ **oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe**
(m.in. drukarki, skanery, karty fax/modem (wewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskietki)
- ☞ **nagrywanie na płyty CD-R**
(archiwizacja dokumentów/danych księgowych itp.),
- ☞ **przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie** (kolor A4)
(prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)
- ☞ **szkolenia**
(indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

Szanowny Kliencie!

Firma **DUET** proponuje Ci
Rolety zabezpieczające Twój dom przed:

- włamaniem,
- wybiciem szyby,
- ubytkiem ciepła,
- hałasem

Ponadto polecamy

- żaluzje pionowe
w dużej kolorystyce tkanin
- żaluzje poziome aluminiowe
i kolorowe

Gwarantujemy

- solidność pod każdym względem

**ZAMÓWISZ, ZAMONTUJEMY,
ZOBACZYSZ PRZEKONASZ SIĘ !!!**

Zakład Produkcji i Montażu
Żaluzji i Rolet

DUET

66-220 OŚNO, ul. Chrobrego 31
tel./fax (095) 757-5311

Historia kolejarzy pisana...

*"Stoi na stacji lokomotywa,
ciężka, ogromna i pot z niej splywa,
tlusta oliwa ..."*

/Julian Tuwim "Lokomotywa" /

Jedną z najliczniejszych grup społecznych Międzyrzecza są kolejarze, mieszkańcy ulicy Kilińskiego. Ulica ta jest usytuowana w części północno-wschodniej miasta. Łączy się z ulicami: Chrobrego, Głowackiego, Waszkiewicza. Śmiało można powiedzieć, że jej pierwszymi mieszkańcami, pionierami, byli kolejarze, przy-

wego, bo dwa przęsła były zniszczone, pasażerowie chodzili wąską ścieżką na obecny dworzec kolejowy. Wynagrodzenie było w naturze za jedzenie, fundowane przez wojsko. Brak było



Romuald Jeryś składa meldunek...

toru kolejowego do Zbąszynka. Na ul. Kilińskiego nie było sklepów, ale był PUR /Państwowy Urząd Repatriacyjny /. Po zakupy trzeba było iść na ulicę Wesołą. W 1946 roku zakładałam rodzinę, tu obchodzimy pierwsze Boże Narodzenie. Jest ono biedne, ale bez wojny. Są potrawy wigilijne: Kutia, zupa grzybowa, kłuski z makiem, ryba, łamiemy się opłatkiem, składamy sobie życzenia: Wesołych Świąt, śpiewamy koledy. Idziemy do kościoła na pasterkę. Do "braci" kolejarzy zaliczę: **Aleksandra Walkowiaka, Walentego Łeszyka, Bolesława Wieczorka, Józefa Kruka, Józefa Kabzińskiego, Walerego Drelisza, Bronisława Ptasieńskiego, Edwarda Biedziaka, Jana Hartwiga, Mieczysława Kyca** i wielu innych.

Na kolei przepracowałem 30 lat, mój syn Eugeniusz też tu pracuje. Zarobki były mizerne, ciężko było przeżyć. To też kolejarze zaczęli budować klatki dla nutrii, a druga połowa lat osiemdziesiątych raczej nie sprzyjała hodowli futerkowych gryzoni. Brakowało pasz, a ceny za te zwierzęta nie należały do opłacalnych.

Kiedy udałem się do emerytowanego maszynisty - **Józefa Kruka**, leżał chory. Mimo tego bardzo cie-



Fragment ulicy Kilińskiego - 1997r

kawie opowiadał o swoim życiu. Ma 75 lat, na kolei przepracował 37, 25 wigilii spędził na parowozie. Cieszy się ogromnie, że został kolejarzem. W listopadzie 1997 roku wraz z żoną Stanisławą obchodzili złote gody - 50 lat pożycia małżeńskiego. Wychowali czworo dzieci, które mają własne rodziny. Jeden z synów też polubił zawód kolejarza i pracuje w Międzyrzeczu.

W czasie rozmowy moi bohaterowie dużo mówili o pracy społecznej na rzecz kolei, miasta, środowiska. Należy wymienić budowę wału, czyli 70 m. nasypu na prawym brzegu Obry, od mostu kolejowego do mostu głównego w mieście oraz przy remontach dwóch przęseł na moście kolejowym.

Kiedyś kolej robiła drobne remonty budynków kolejowych: malowanie drzwi, okien, korytarzy, nawet była zatrudniona sprzątaczką. Kolejarze mieli też deputat węglowy - obecnie ekwiwalent. Od kilku lat, tych prac kolej nie wykonuje. Na dworcu kolejowym była też parowozownia i zakład naprawczy, teraz nie ma. Było też więcej połączeń z Gorzowem, Międzyrzeczem, Skwierzyną, Sulęcinem, Łagowem, Zbąszynkiem. Warto wspomnieć, że pociąg ekspresowy z Gorzowa przez Międzyrzecz jeździł do Warszawy.

Każdy nowy rozkład jazdy PKP - zmniejsza ilość połączeń Międzyrzecza ze światem. Dużo się mówi o sprzedaży mieszkań kolejowych, ale nikt tak konkretnie nie wie co będzie dalej...

Kazimierz Kula



Na ślubnym kobiercu

Stasia i Józef Krukowie 1947 rok

byse z Ziemi Bydgoskiej, Niziny Wielkopolskiej, Kresów Wschodnich.

W sobotę, 8 listopada 1997 roku zostałem zaproszony do pana **Romualda Jerysia** i pana **Józefa Kruka** - emerytowanych maszynistów PKP, mieszkańców ulicy Kilińskiego, ażeby utrwalić ich cząstkę życia, historię kolejarzy w "Kurierze Międzyrzeczkim".

Jest późne popołudnie, na dworze mgliście, szaro, pada deszcz. W mieszkaniu jest ciepło od pieca kaflowego. Pan **Romuald Jeryś** opowiada tak: Urodziłem się w miejscowości Brdów koło Koła w rodzinie robotniczej. W styczniu 1941 roku zostałem pomocnikiem maszynisty na trasie: Inowrocław, Krzyż, Gorzów, zatrudnionym przez Biuro Pracy - "Arbajcant". Po wyzwoleniu w 1945 roku pracowałem w Gorzowie, ukończyłem kurs dla maszynistów PKP. Jeździłem na trasie: Gorzów - Krzyż, Międzyrzecz, Poznań. W lutym 1946 roku zamieszkałem w Międzyrzeczu na ul. Kilińskiego. Wówczas pociąg dojeżdżał tylko do mostu kolejowego,

Trasa: Międzyrzecz - Zbąszynek (1968r.)



Panu mgr Jerzemu Krysiakowi
Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Rehabilitacji
Społecznej i Zawodowej Dla Osób z Obniżoną
Sprawnością Psychofizyczną w Międzyrzeczu,
oraz Jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają współpracownicy.

Wyprawa do miejsc ciekawych

Jak nie spotkałem don Kichota, czyli Zosia Dulcyneą

Gdy przebywa się na śródziemnomorskim wybrzeżu Hiszpanii, gdy podziwia się piękne ogrody iarbelli, gdy ogląda się bujną roślinność w przesylnym słońcem i wilgocią powietrza, trudno wyobrazić sobie, że wewnątrz Półwyspu Iberyjskiego mają zupełnie odmienne warunki. Środek Hiszpanii zajmuje rozległa kraina o pięknie brzmiącej dla naszego ucha nazwie Kastylia. Jak urokliwa jest natura, tak miejscami nieprzychylna to ludziom ziemia. Region położony na wysokości 600 m n.p.m. rozpieszcza mieszkańców dobrymi warunkami klimatycznymi. Nazwa Kastylii wywodzi się od hiszpańskiego słowa zamek, których jest tu ponoć około 10 000 zachowane w różnym stanie. W centrum regionu rozsiadł się Madryt, główny ośrodek administracyjny kraju od 1560 roku, kiedy to Filip przeniósł tu swój dwór. Dziś olbrzymie miasto

ma, gdzie Don Kichot został pasowany przez karczmarza na rycerza. Puerto Lapice jest małym miasteczkiem, czy właściwie większą wioską i wygląda pewnie tak jak w epoce Cervantesa. Nie wielkie domki przycupnęły wzdłuż przelotowej drogi. Takie "westernowe" miasteczko - kilka domów wzdłuż ulicy. Gdyby nie asfalt na drodze i reklamy Coca-coli w oknie małego sklepiku, to pewnie zamartwychwałyby pisarz nie miałby trudności w znalezieniu realiów swojej powieści. W samym środku wioski znajduje się karczma. Jest to obecnie obiekt turystyczny, często odwiedzany. Schludnie tu i czysto, co nie zawsze jest w Hiszpanii widoczne w miejscach publicznych. Wchodzimy na dość spore podwórze otoczone ocienionymi oficynami. Dachy pokryte charakterystyczną dla tych okolic dachówką. Na samym środku postać don Kichota - chudego bohatera Hiszpańskiej Kastylii. Don Kichot utrwalaony w żelaznej rzeźbie, nie wzruszenie trzyma swoją lancę i spokojnie patrzy na licznych gości. Chuda postać Kichota obok studni kusi do poklepania po kościstych ramio-

jeszcze chudszy koniu wjeżdżającego na podwórzec. Gwar turystów przeszkadza w kontemplacji.

Obok w sklepiku roi się od pamiątek - oczywiście pełno tu przede wszystkim don Kichotów w różnych rozmiarach. Sam na koniu, a także w grupie ze swym giermkim Sancho Pansa. Niestety, pamiątki jeźli w lepszym gatunku i trochę artystycznej roboty bardzo drogie. Kręcąc się trochę po podwórzu i w końcu przez kutą bramę wychodzę na ulicę. Bielone ściany domów odbijają słoneczne promienie południowego słońca. Siadam na progu stareńkiego domu i leniwie obserwuję miejscowych kastyljczyków. Nie wiem czy to wypite wino, czy też słoneczne ciepło sprawia, że głowa kiwa się niebezpiecznie w półśnie. I nagle ... widzę wysoką postać przemierzającą drogę. Kościste kończyny i chuda twarz, a w ręku lanca. Czyżby objawił mi się don Kichot? Potrząsnąłem energicznie głową. Nie - roześmiałem się - to złudzenie. Wysoki pasterz z długim kijem w ręku przepędzał przez drogę stado kuz. Kozy nie chciały zejść na pobocze, zrobił się mały korek z pojazdów, a don Kichot z mojego sennego majączenia machał leniwie i flegmatycznie swoją "lancą". W końcu przepędził swoje stado, samochody pojechały w swoją dalszą drogę, a tylko oddalający się głos meczących kuz, przypomniał mi o moim majaku. Cóż, Kichotów już chyba nie ma, nawet w Hiszpanii. Wróciłem do karczmy, ażeby skorzystać przed dalszą podróżą z toalety. Wychodząc z tego ustronnego (bardzo czystego) pomieszczenia mój wzrok przyciągnął napis wykonany flamastrem na drzwiach "Kocham Zośkę" - napisał ktoś po polsku. A jednak, ... jakiś pseudo Don Kichot się znalazł i to w polskim



"Pod rękę" z Don Kichotem - autor na dziedzińcu karczmy w Puerta Lapica

uropejskie, zniszczone w czasie wojny domowej, a lat osiemdziesiątych przeżywające rozkwit. Gdy jednak wyjedzie się poza jego granice krajobraz zmienia się wręcz diametralnie. Południową część Hiszpanii stanowi La Manca, kraina znana z epokowej powieści Cervantesa. Kraina ta nieprzychylna ludziom - co zresztą utrwalone jest w nazwie - La Manca znaczy sucha ziemia. Wioski tu małe, składające się z niewielu białych domów. Rolnictwo trudne, ze względu na brak wody. Czerpie się ją przede wszystkim ze studni artezyjskich, bo naturalne ciek wodne są przez większą część roku suche. Warto wiedzieć, że dotyczy to większości rzek w Hiszpanii. W wielu miastach w korytach wyschniętych rzek są ogrody i parki (np. w Walencji). W La Manca obecnie uprawia się przede wszystkim wino, ale także tak orientalne przyprawy jak szafran, który otrzymuje się z pręcików krokusów. Jednak La Manca słynie jednak przede wszystkim zupełnie czego innego. To tu narodził się literacki symbol Hiszpanii - błędny acz szlachetny rycerz don Kichot. Postać stworzona przez Cervantesa zyskała to miejsce na cały świat i stała się symbolem walki o pewne wartości. Walki nieskutecznej, przynoszącej pożądanego rezultatu. Do Kichota przodkowie byli rycerzami, czyta średnio-wieczne książki o sławnych rycerzach i tak się tym zajmuje, że w pewnym momencie utożsamia się z nimi. Trochę mu się pewnie przewróciło mówiąc otko w głowie. Siada więc na chudą szkapę, bierze sobie za giermka przygłupawego Sancho Pansa wyruszają w świat walczyć o ideały. Trafiają do Hiszpanii gdzie Don Kichot zostaje pasowany na rycerza przez karczmarza, a posługawczą z gospody, Dulcyneą zostaje damą jego serca. Jest kilka miejscowości w tej okolicy, które chcą aby właśnie ich miasteczko było miejscem tych przeżyć błędnego rycerza, a także przysłowiowych zmagani don Kichota z wiatrakami. Uważa się dziś, że wzorcem dla karczmy była mała mieścina Puerta Lapica. Właśnie w Puerto Lapice jest ponoć ta karcz-



Ulica w Puerta Lapica - tędy jechał Don Kichot

nach, no i ... do zrobienia sobie zdjęcia. Co też uczyniłem. Wchodzę do karczmy. O dziwo czyste pomieszczenie robi przyjemne wrażenie. Można wypić chłodne piwo lub wino. W salce obok potężne beczki, po kilkaset lub tysiące litrów stoją z dojrzewającym winem. Część ta jest oddzielona od sali konsumpcyjnej i wystylizowana na okres sprzed 400 lat. Ciemne stoły i ławy w tle beczki z winem poruszają wyobraźnię. Kręcąc się trochę po wnętrzu, wypijam szklaneczkę wina nalaną przez miejscową Dulcyneę i usiłuję przymykając powieki wyobrazić sobie chudego Hiszpana na

wydaniu. Chciał uwieńczyć swoją Dulcyneę, ażeby było jej Zośka, to co z tego?

Zapytasz miły czytelniku - a gdzie są te sławne wiatraki, z którymi tak sobie odważnie poczynał nasz rycerz. Otóż są one zgromadzone w specjalnie zrobionym w tym celu skansenie w niedalekiej miejscowości Consuegra. Widać je z oddali, jak bieleją na horyzoncie i machają do przejeżdżających skrzydłami. Ale jakby tak dobrze poszukać, to nieco bliżej, też parę się znajdzie.



Przed szkole "Malowane tuszem na szkle"

"W sztuce dziecka przede wszystkim uderza świeżość, twórcza intuicja i ekspresyjność. Każde dziecko ma swój własny świat olśnieni i z radością dzieli się nim z innymi. Wspólnie szukamy tych wszystkich "cudów świata", który jest on pełen. Wychodząc na ulicę, w plener, przebywając w pracowni wyszukujemy układy, barwy, płaszczyzny, bryły, faktury, by możliwie najpełniej przekazać odczucia".

"Wszeczhonne wychowanie" to główne zadanie przejawiające się w edukacji przedszkolnej.

Twórczość plastyczna odpowiednio rozwijana w przedszkolu może odegrać w rozwoju dzieci doniosłą rolę. Prawidłowe kierowanie rozwojem tej twórczości powoduje nie tylko wzrost wrażliwości estetycznej i zdolności artystycznych dziecka, ale także rozwój umysłu, charakteru, woli, pełniejszy rozwój całej jego osobowości.

Okres przedszkolny jest więc ważnym pod tym względem etapem wychowania artystycznego; kulturę plastyczną nie zbędną dla wszechstronnego rozwoju człowieka powinniśmy budować

sięgając do tego okresu.

Prezentowane na wystawie prace - technika "malowanie tuszem na szkle" wykonane przez dzieci gr. III przedszkola nr 1 w M-czu pod okiem nauczycieli p. **Sabiny Ciesiołki** i p. **Haliny Kołodziejczyk** miały na celu uświadomienie dzieci na piękno, stworzenie odpowiedniej atmosfery do przeżywania, kształcenia wrażliwości, umiejętne wyobrażanie i odczytywanie obrazu, pobudzenie wyobraźni. Ważnym elementem w działaniu plastycznym jest to, by dziecko przetwarzało charakterystyczny dla siebie sposób otaczającą je rzeczywistość.

Halina Siwczak

dyrektor Przedszkola nr 1 z grup Żłob.

Bogu na chwałę - ludziom na pociechę

W dniu 7 grudnia, o godz. 17⁰⁰ w kaplicy szpitalnej w Obrzycach zebrani parafianie mogli wysłuchać koncertu Chóru Kameralnego Instytutu Wychowania Muzycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, który poprowadziła p. **Irena Marciniak** - dyrygent.

W ciągu niemal godziny w skupieniu wysłuchaliśmy utworów J.S. Bacha, G.F. Haendla, J. Broniewskiego a także dwu różnych, a jakże pięknych pieśni, szeroko znanych: "Ave Maria" F. Schuberta i "Ave Maria" J. S. Bacha i Ch. Gounoda.

Osobną część stanowiła piękna msza: "Missa Brevis" B. Grabowskiego. Akompaniowała na organach pani **Rymaszewska - Cup**, a części solowe wykonywały panie: **Bogumiła Tarasiewicz** - mezzosopran i **Anna Ulwańska** - sopran.

Koncert zaistniał dzięki inicjatywie pani mgr **Danuty Maciejowskiej** pracownicy tut. Szpitala i mieszkanki Obrzyc, która tylko sobie znajomymi ścieżkami dotarła do wymienionych wyżej osób i zainteresowała je możliwością koncertowania nie tylko w naszym kościele, ale również w Rokitnie. Dzielnie w tej sprawie sekundował pani magister ks. Proboszcz z Bobowicka **Andrzej Tymczyj**. Koncert miał akcent charytatywny - po jego zakończeniu zebrano ofiary pieniężne z przeznaczeniem ich na remont kaplicy. O dziejach tego obiektu wspominał przy okazji podziękowań pan **Zygmunt Szczucki**. Niektórzy z

obecnych po raz pierwszy dowiedzieli się o tym, że nie zawsze kaplica służyła jako Dom Boży, że w czasie dającym się obciążać długą pamięcią władze administracyjne odmawiały prawa do jej remontu przy renowacji. Ostatnie duże zasługi w tym zakresie położył ks. **Włodzimierz Lange**, jeden z poprzednich proboszczów.

Wracając do koncertu - kaplica była rozsądnie pełna, wszystkie ławki zajęte. Wśród słuchaczy zauważyłem również pacjentów nie tylko Oddziału Nerwic. Poszczególne utwory były nagradzane rzesistymi oklaskami, a na zakończeniu Chórowi zgotowano owację stojąco. Tu należy zauważyć, że Chór niejedną raz koncertował poza granicami naszego kraju zbierając przy tych okazjach dobre oceny. Chórzyści zostali ugoszczeni w szpitalnej stołówce - w podzięce zaśpiewali za trudnionym tam paniom "sto lat" w taki sposób, że panion dosłownie "ły się polały".

Z zebranych informacji obietnic wynika, że będziemy mieli jeszcze nieraz okazję gościć wyżej wymieniony zespół z panią **Ireną Marciniak** o czego serdecznie zapraszamy, tym bardziej że występ na twarde poruszył serca i skłonił do ofiarności zebranych. O zebranych sumach nie wspomnę, ale wydarzenie to było przyczynkiem by poczuć się może nie szczególnie - ale wyróżnioną grupą.

Szczęście Boże inicjatorom i wykonawcom.

Ryszard Krawiec

Serwis TV

„DOM RZEMIOSŁA”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 742-22-87

warsztat czynny:

Pn - Pt godz. 9.00 - 17.00



Koncert CHÓRU KAMERALNEGO

Zaproszenie



Międzyrzecz, niedziela, 7 grudnia 1997 r.
godz. 17.00, kościół pw. Podwyższenia Św. Krzyża



no papierosy różnych marek. Straty wyceniono na kwotę 6929 zł.

12. Nocą 25/26.11 br. włamana się do Przychodni Dziecięcej na ul. Marcinkowskiego skąd skradziono czajnik bezprzewodowy.

13. Nocą 25/26.11 br. dokonano włamania na ul. Ściegiennego do kiosku warzywniczego skąd skradziono różnego rodzaju artykuły spożywcze. Poszkodowany straty wycenił na kwotę 419 zł.

14. W nocy 25/26.11 br. dokonano włamania do samochodu ciężarowego na ul. Lipowej skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy, słuchawkę do radiotelefonu marki "SONOFON". Poszkodowany Tadeusz O. utracone mienie wycenił na kwotę 1330 zł.

5. Nocą 27/28.11 br. dokonano włamania do samochodu ciężarowego DAF na ul. Waszkiewicza skąd skradziono radio CB. Poszkodowana Barbara B. utracone mienie wyceniła na kwotę 1200 zł.

16. Nocą 28/29.11 br. na terenie działek przy ul. Rolnej dokonano włamania do altanki Haliny A. skąd skradziono wyposażenie altanki. Kwota strat wynosi 4000 zł.

17. W okresie 28.11 - 01.12 br. dokonano włamania do Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Łupem włamywaczy stały się komputery. Utracone mienie oszacowano na kwotę 5000 zł.

18. W dniu 01.12 br. dokonano włamania do samochodu VW Golf stanowiącego własność Piotra T. W wyniku przestępstwa skradziono radioodtwarzacz samochodowy oraz kasetę magnetofonową. Suma strat została oszacowana na kwotę 230 zł.

19. W okresie 30.11 - 02.12 br. na ul. Poznańskiej dokonano włamania do szopy skąd skradziono części samochodowe. Poszkodowany Ryszard B. utracone mienie wycenił na kwotę 1500 zł.

20. Nocą 2/3.12 br. na Os. Kasztelańskim dokonano włamania do dwóch kiosków skąd skradziono art. spożywcze. Poszkodowani Tomasz A. i Józef O. straty wyszacowali na kwotę 739 zł.

21. W nocy 3/4.12. br. sprawca dokonuje włamania do samochodu Fiat 126p na ul. Poznańskiej skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy. Posz. Krzysztof J. utracone mienie wycenił na kwotę 300 zł.

22. W dniu 4.12 br. dokonano włamania do garażu na ul. Szkolnej. Łupem włamywaczy stał się samochód marki Polonez. W wyniku podjętych działań operacyjnych pojazd odzyskano.

23. Nocą 5/6.12 br. dokonano włamania do Szkoły Podstawowej nr 2 skąd skradziono aparat fotograficzny, czajnik bezprzewodowy, żelazko. Suma strat została oszacowana na kwotę 557 zł.

Michalski Bogdan

Brawurowy pościg!

W nocy z 4 na 5 grudnia 1997 roku dwaj mieszkańcy naszego miasta postanowili urozmaicić sobie monotonne codzienne życie. Oczywiście najlepiej to się robi czymś kosztem. W tym to też celu postanowili zrealizować swój pomysł włamania się do garażu i kradzieży w celu krótkotrwałego użycia pojazdu. Ponieważ było to ryzykowne przedsięwzięcie przed pójściem na wyprawę nieźle sobie popili. Idąc na zaplanowane włamanie zabrali ze sobą łom, który miał im posłużyć jako klucz do wszystkiego. Dotychczasowe dochodzenie nie wykazało dlaczego właśnie ten garaż na ulicy Szkolnej spodobał się naszym młodzieńcom. W pomieszczeniu tym był garażowany przecież tylko Polonez!

Jak widać najlepiej się im jeździło tą marką samochodu pomimo, że żaden z nich nie miał prawa jazdy. Skradzionym samochodem zwiedzili okoliczne wioski by zakończyć nad ranem swoją wycieczkę przy policyjnej blokadzie. Oczywiście strach ich ogarnął i nie chcieli dobrowolnie poddać się kontroli serwując się ucieczką. Jednakże Marcinowi R. nie udało się skutecznie uciec, a Leszek B. został rozpoznany przez policjantów jako drugi uczestnik samochodowego rajdu. W dwa dni później Leszek B. został zatrzymany w Świebodzinie.

Po przeprowadzonej analizie wcześniej odnotowanych przestępstw w Międzyrzeczu stwierdzono, że nasi zatrzymani mogą być także sprawcami niektórych z tych czynów. W wyniku podjętych czynności operacyjno dochodzeniowych drogą dedukcji po "nitce trafiono do kłębka". Nasi "bohaterowie" dokonali następujących przestępstw:

* **W nocy z 3/4 października** na ul. Ks. Skargi dokonali włamania do pomieszczeń biurowych tłumacza przysięgłego Joanny S. Skąd skradli telefaks, dwa głośniki oraz ekspres do kawy o ogólnej wartości 1 370 zł. Ponieważ nie mogli znaleźć nabywcy na ten telefaks wyrzucili go na śmietnik.

* **W nocy 11/13 października** dokonali włamania do Przychodni Rejonowej na ul. Konstytucji 3-go Maja skąd skradli telewizor, wideo oraz aparat telefoniczny o ogólnej wartości 1 775 zł.

* **W nocy z 13/14 października** na os. Centrum dokonali włamania do sklepu spożywczego skąd skradli pieniądze i artykuły spożywcze w wartości około 1 000 zł. na szkodę Krzysztofa B.

* **W nocy z 15/16 października** dokonali włamania do kawiarni Kasztelańska skąd skradli dwa odtwarzacze CD wzmacniaczy, płyt kompaktowych, artykułów spożywczych i alkoholowych o ogólnej wartości 14 600 zł. na szkodę Bronisława S.

* **W nocy z 4/5 listopada** włamali się do sklepu na ul. Waszkiewicza skąd skradziono artykuły wartości 2 000 zł. na szkodę PSS "Społem" Międzyrzec.

* **Tej samej nocy** włamali się do pomieszczeń biurowych Urzędu Skarbowego skąd dokonali kradzieży trzech radiotelefonów wartości 1 350 zł.

* Ponadto w tym samym miesiącu dokonali włamania do sklepu spożywczego w Bobowicku skąd dokonali kradzieży artykułów alkoholowych i tytoniowych na szkodę Marii Ż.

* **W nocy z 4/5 grudnia** na os. Kasztelańskim włamali się do kiosku "Pod Wiśnią" skąd skradli artykuły alkoholowe i spożywcze, działając tym samym na szkodę Józefa O.

* W tym samym miejscu i czasie włamali się do sąsiedniego kiosku skąd skradziono również papierosy i alkohol o wartości około 640 zł. na szkodę Tomasza A.

Wobec dwóch osiemnastolatków Marcina R i Leszka B w dniu 11 grudnia Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu zastosował dozór policyjny.

Ponieważ w dalszym ciągu nasi "bohaterowie" chodzą po wolności nie możemy zagwarantować, że podczas najbliższego czasu nie "odwiedzą" domów, mieszkań, garaży czy piwnic naszych mieszkańców. Przyczyna jest prosta, nie mają oni z czego się utrzymywać, a na uczciwą pracę nie mają ochoty. Ponadto mają wysocę wygórowane potrzeby życiowe, na które normalni ludzie nie mogą sobie pozwolić z powodu braku środków finansowych.

O rozstrzygnięciu sprawy sądowej postaram się poinformować naszych czytelników.

Podinsp.

Zbigniew Melnik

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG**

Przyjmuje:
Wtorek, czwartek od godz. 17.00
ul. Libelta 5c/2
66-300 Międzyrzec
tel. 742-13-60

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH „INSTAL-PRIM”



66-300 MIEDZRZECZ
ul. Reymonta 5
tel./fax (0-95) 741-2729
tel./fax (0-95) 741-1883

KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE

VIESSMANN

MAŁE



I WIELKIE



Kochanym rodzicom
Marii i Zdzisławowi
MIROWSKIM
 z okazji 45 rocznicy
 pożycia małżeńskiego
Najlepsze życzenia

składają
 dzieci i wnuki



Takiego wejścia nie miał żaden samochód.

Renault Kangoo



Renault Kangoo

Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną. Ubezpieczenie OC i Zielona Karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:



PHU DA-KO Koncesjoner Renault
 Gorzów Wlkp., Al. 11 Listopada 5
 tel. (095) 720-20-90, fax 720-20-95



ZAPRASZAMY DO NOWEJ SIEDZIBY w Gorzowie Wlkp.
 Codziennie: sprzedaż części 8.00-19.00, serwis 7.00-20.00,
 sprzedaż samochodów 8.00-18.00, soboty 8.00-15.00,
 niedziela wyłącznie sprzedaż samochodów 11.00-14.00



MIEDZYRZECKIE WIELORACZKI



Janina
 Małgorzata
ANDRASZ



Anna, Anita i Agnieszka
KUCHTA



Justyna Marcin
WREMBEL



Michał i Paweł **KACZMARKOWIE**



Od lewej
 Michał - starszy 5 min.
 od Pawła



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

66-300 MIĘDZYRZECZ

NOWE MIEJSCE : ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 23

☎ 7412024

ROK POWSTANIA 1995

KOMPUTERY ADAX
OPTIMUS

Kasy Fiskalne

JUŻ OD 1500 NETTO

ELZAB

SAMSUNG

APOLLO

OPTIMUS

IBM

CASIO



Telefony komórkowe GSM

* KOMPUTERY OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO SOLARIUM

KARIBIK

OFERUJEMY

- ŁÓŻKA NAJNOWSZEJ GENERACJI;
- SZYBKĄ I TRWAŁĄ OPALENIZNĘ;
- PRZYJEMNY NASTRÓJ I MIŁĄ OBSŁUGĘ;
- A PRZEDĘ WSZYSTKIM

NISKIE CENY

GODZINY OTWARCIA:
PN-PT godz. 13.00-20.00
sob. godz. 13.00-17.00

Wejście od strony kościoła przy ul. Spokojnej
(zaplecze ul. 30-go Stycznia 4)

ZAPRASZAMY



URZĄDZENIA FIRMY

BOSCH 

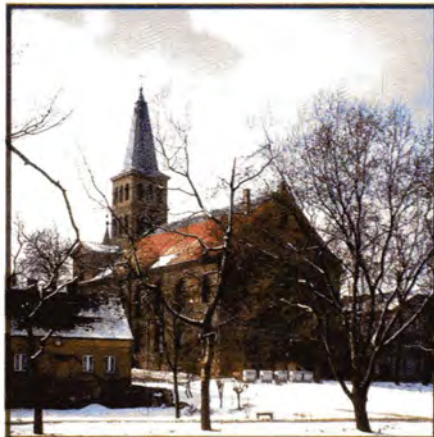
dla MAJSTERKOWICZÓW
i PROFESJONALISTÓW



Kupisz ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
w sklepie

STIHL 

66-300 Międzyrzecz
ul. POZNAŃSKA 16A
TEL. (095) 741-27-16



W ZIMOWEJ SZACIE

SYGNALIZACJA



DROGOWA

OZNAKOWANIE

PIONOWE

NA ŚWIATŁACH



FOT. T. SWIDER



PAN JAPA I PANTERA



OK PLAST
ADAMIAK

Międzyrzecz
Gorzów Wlkp.
Zielona Góra

ul. Poznańska 106
ul. Dworcowa 3
Trasa Północna 14

tel. (095) 7421642-43
tel. (095) 7224445
tel. (068) 3270011-13 wew. 219

- drzwi • rolety
- parapety z PCV
- doradztwo
- montaż
- transport gratis!

OKNA

rabat - 15% TANIEJ

Nawiążemy współpracę z firmami

Z KRONIKI LO

Nadeszły już pierwsze informacje o zakwalifikowaniu się uczniów naszego Liceum do II etapu eliminacji w olimpiadach przedmiotowych:

* **Dominika Kaminiarczyk, Artur Stefanowicz, Przemysław Bulach** z kl. II oraz **Tomasz Teredowski** z kl. IV zakwalifikowali się do eliminacji okręgowych XLIV Olimpiady Chemicznej w Szczecinie.

* **Tomasz Konieczny, Anna Gall** z kl. IV oraz **Damian Pilarczyk** z kl. III wezmą udział w eliminacjach okręgowych XXIV Olimpiady Historycznej w Szczecinie.

* **Agata Jaśkiewicz i Katarzyna Zając** z kl. III będą uczestniczyły w eliminacjach XXI Olimpiady Języka Francuskiego w Poznaniu.

Agata Jaśkiewicz zdała również egzamin

D.E.L.F. I i II stopnia z języka francuskiego i uzyskała dyplom Ministerstwa Edukacji Francji potwierdzający znajomość języka francuskiego na poziomie absolwenta LO i uprawniający do podjęcia studiów we Francji bez tzw. roku zerowego.

W dziedzinie artystycznej kolejny sukces na swoim koncie odnotować może **Marta Guśniowska** z kl. IV, która zajęła III miejsce w kategorii w poezji dowolnej w III Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Eryka Pietruszaka.

Drużyna LO w składzie: **Anna Małecka, Justyna Smolicha i Monika Kaniuk** zajęła II miejsce w klasyfikacji drużynowej Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Turystycznej "Turystyka szansą dla środowiska"

W związku ze zbliżającymi się Świętami Boże-

go Narodzenia uczniowie uczący się j. francuskiego, wzięli udział w akcji "Sourieres de Nol" prowadzonej przez międzynarodową organizację "Amis sans Frontieres" z siedzibą w Brukseli. W ramach tej akcji wysłano 120 kart z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do ludzi chorych i samotnych mieszkających w Belgii.

Tradycją w naszej szkole stały się już przedświąteczne spotkania młodzieży i nauczycieli na wspólnym oplatku. Tak też było 19 grudnia br. W sali gimnastycznej zebrała się cała społeczność szkoły aby wysłuchać koled w wykonaniu chóru Al. Antio z Pszczawy pod kierownictwem Sywestra Ryczki oraz poezji związanej tematycznie ze świętami Bożego Narodzenia, w wykonaniu uczniów z kl. II b. Dzięki pięknym dekoracjom i atmosferze stworzonej przez wykonawców, widokowo przypominało dawne misteria bożonarodzeniowe. Podsumowaniem całości było wzajemne składanie życzeń świątecznych i dzielenie się oplatkiem.

Urszula Przybysz

Wasz człowiek XXXI ZJAZD ZHP za granicami Gminy

Tę informację podaję z dozą pewnego zażenowania, jako że dotyczy w dużej części mojej osoby. Mianowicie, w dniach od 17.11. do 10.12. 1997 roku trwała Biblioteka Publicznej w Nowym Tomyślu wystawa moich prac rzeźbiarskich pod hasłem "Chrystus w gałęziach drzew". Sądzę, że wielu z Czytelników "Kuriera" miało okazję oglądać i oceniać te prace w czasie moich wcześniejszych wystaw w tutejszym Domu Kultury czy Klubie Garnizonowym

"Kasynie"/, choć oprawa tych wystaw była znacznie skromniejsza. Ostatnio mianowicie otwierał i oceniał aktualny Duszpasterz Archidiecezji Poznańskiej Ks. Arcybiskup **Juliusz Paetz**. Chciałbym tu pominąć Jego oceny dotyczące moich dokonań, natomiast życzyć naszym działaczom kultury, także władzom naszego miasta takiego spojrzenia na działalność kulturotwórczą i takiego podsumowania jakie miałem okazję usłyszeć w zaprzyjaźnionym powiecie, a które dotyczyło przede wszystkim działalności tamtejszej Biblioteki i władz miejskich ze strony człowieka, który naprawdę z nie jednego pieca jadł i przez wiele lat obcował z życiem kulturalnym Rzymu i Włoch.

To była bodaj 42 moja wystawa, wśród nich 5 było właśnie w Nowym Tomyślu, za każdym razem łączo-

nych w zależności od tematu z prezentacją najstarszych dzieł literatury religijnej czy pracami z wikliny p. **Jędrzeja Stępaka** albo malarstwem pejzażowym okolic. Była również wystawa zestawiona z pracami znakomitego medaliera p. **Stasińskiego** z Poznania, który między innymi osobnym medalem upamiętnia kolejne pielgrzymki Jana Pawła II. Wystawy prac "lżejszych" - cykl pod wspólnym tytułem "Ewa z czarnej topoli" były zestawiane z dziełami wielkich twórców, o zbliżonej tematyce.

Każda tamtejsza prezentacja nie tylko moich prac, ale każde wydarzenie kulturalne w Nowym Tomyślu znajduje swoje echo w prasie wojewódzkiej. Na otwarciu tego typu imprezy jest obecny Burmistrz tego miasta, niezależnie od tematu.

U progu Nowego Roku życzę Międzyrzeczanom, w szczególności tym, którzy chcieliby stworzyć w Międzyrzeczu prężniejsze, wywołujące zainteresowanie nie tylko naszych sąsiadów środowisko kulturalne - sukcesów kulturotwórczych, a nie tylko pozostających w związku ze zgromadzonymi wcześniej w Muzeum Regionalnym zbiorami czy istniejącymi w naszej gminie umocnieniami podziemnymi MRU.

Ryszard Krawiec

W dniach 4-7 grudnia 1997 roku w Zegrzu koło Warszawy odbywał się XXXI Zjazd ZHP, który ze statutem stanowi najwyższą władzę w Związku. Chorągiew Ziemi Lubuskiej ZHP, do której należy także Hufiec Międzyrzecz, reprezentowało 10 delegatów wyłonionych w trakcie zbiórek wyborczych rejonów hufców. Miałem zaszczyt znaleźć się w tej grupie i reprezentować Hufce: Międzyrzecz, Skwierzyna, Międzychód, Strzelce Krajeńskie. Pełniłem także funkcję "szefa organizacyjnego" naszej delegacji.

Jak każdy kolejny zjazd, także ten był okazją do podsumowania działalności ZHP w ciągu minionych 4 lat. Aktualnie ZHP jest największą w Polsce organizacją wychowawczą i skupia prawie 400 tys. Dzieci i młodzieży. Jest także drugą co do wielkości (po brytyjskiej) organizacją skautową w Europie. Dysponując doświadczalną kadrą i przeszło 80 letnią tradycją ZHP jest ważnym partnerem dla państwowych i pozarządowych organizacji zajmujących się problemami dzieci i młodzieży. Program i społecznie przygotowane przez związek, min. "Woda jest życiem" - ekologia, "Odkrywcy nieznanego świata" - ludzie niepełnosprawni, "Paszport do Europy" - problematyka społeczno-polityczna, cieszą się uznaniem fachowców i są laureatami wielu nagród i wyróżnień. Dostrzegalne jest zaangażowanie harcerzy w doraźne działania wynikające z potrzeby chwili. Udział harcerzy w walce z powodziami i jej skutkami - Alert Naczelnika ZHP "Nieść chętną pomoc", został doceniony zarówno przez objętych tą pomocą, jak i najwyższe władze państwowe.

ZHP stanowi także największą w kraju organizację realizującą ideę wolontariatu. Jego członkowie dobrowolnie poświęcają swój czas i umiejętności dla dobra innych ludzi. W dniu Święta Wolontariatu, 5 grudnia 1997 r. miałem zaszczyt towarzyszyć dh. Hm. **Elżbiecie Maciejewskiej**, komendantce na szef chorągwi do pałacu prezydenckiego, gdzie z rąk prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** odebraliśmy dyplom uznania dla ZHP.

W ciągu 3 dni obrad XXXI Zjazd ZHP podjął się ogromnego dzieła zmian w statucie organizacji. Były one naturalną konsekwencją zmian zapoczątkowanych w roku 1990 i utrwaliły zapoczątkowaną na XXIX Zjeździe reformę ZHP. Do statutu ZHP wprowadzono min. zapis przywracający funkcję harcerskiego kapelana, jako współodpowiedzialnego za rozwój duchowy naszych wychowanków. Zgodnie ze swoimi uprawnieniami Zjazd dokonał także wyboru na kolejną kadencję władz ZHP. Naczelnikiem ZHP wybrany został ponownie hm. **Ryszard Paclawski** a przewodniczącą hm. **Maria Hrabowska**. Wybrana także 60 osobowa Rada Naczelna, która w przerwie między zjazdami stanowi najwyższą władzę w Związku. Mam zaszczyt być jednym z dwóch członków Rady, którzy przez kolejne 4 lata będą reprezentować w niej Chorągiew Ziemi Lubuskiej.

XXXI Zjazd był zjazdem niezwykle owocnym. Efektem naszych prac jest duży zbiór uchwał i postanowień mających wprowadzić ZHP w rok 2000.

Zjazd był także doskonałą okazją do prezentacji dorobku i programów ZHP na zewnątrz. Obok delegatów uczestniczyło w nim bowiem wielu gości, min. prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski**, członkowie rządu, prymas **Józef Glent**, biskup polowy **Leszek Sławoj-Głudź**, pan **Waldemar Pawlak**, **Stanisław Broniewski "Orsza"** 9legendarny dowódca akcji pod Arsenałem) oraz przedstawiciele organizacji skautowych w kraju i zagranicą.

ZHP wchodzi w ostatnie 4 lata poprzedzające rok 2000 i Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Gnieźnie. Wchodzi w ten okres przygotowany do pełnienia swoich zadań ale także świadomy zagrożeń i wyzwań. Przygotowaniem do ich podjęcia był właśnie zakończony

7 grudnia 1997 roku XXXI Zjazd ZHP

Robert Piela



JUBILATOM
GERTRUDZIE I BOLESŁAWOWI
SOŁODUCHOM
Z OKAZJI 50 - LECIA
POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO
DUŻO ZDROWIA,
SZCZĘŚCIA I MIŁOŚCI



ŻYCZĄ DZIECI I WNUKI



Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16 "Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

- * lek. med. **Piotr Jarmużek** - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
- * lek. med. **Paweł Jarmużek** - specjalista neurochirurgii i neutraumatologii - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
- * lek. med. **Krzysztof Chrobrowski** - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
- * lek. med. **Franciszek Weryszko** - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zezów, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
- * lek. med. **Stanisław Dejnowicz** - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30 Badanie n osteoporozę 16 lutego 1998r.

"GESTOR"

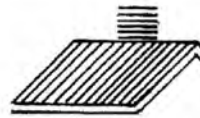
Doradca Podatkowy
mgr Grzegorz Pomian
DORADZTWO

PODATKOWO - PRAWNE
w tym m.in. :

- prowadzenie ewidencji podatkowych
- rozliczanie podatku dochodowego

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Poznańska 109
tel. 741-29-41 wew. 403

Czynne Pn. - Pt. 11.00 - 15.00
po 15 - tej tel. 741-11-18



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze



OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- Realizacja inwestycji
- Doradztwo techniczne
- Wyceny, kosztorysy
- Opinie techniczne

INTERNISTA

KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA

—PRZYJMUJE W GABINECIE:
UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)
PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 1700
SOBOTA OD 1200 DO 1300
TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE
TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIENIA,
GLUKOZY WE KRWI
(TAKŻE W DOMU CHOROGE)

Pielegniarkom, lekarzom

*z oddziału wewnętrznego
Szpitala Miejskiego w Międzyrzeczu
za troskliwą opiekę w czasie pobytu
naszej mamy Róży Piechowiak*

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

*Rodzinie, przyjaciółom
sąsiadom i znajomym,
którzy uczestniczyli w pożegnaniu
i w ostatniej drodze
Śp. Róży Piechowiak*

Serdeczne podziękowanie
składa Rodzina

FUNDACJA KULTURY

ul. Ordynacka 13 m 6
00-364 Warszawa
tel/fax. (0-22)827-19-71

Szanowni Państwo
Fundacja Kultury przyjmuje
do dnia 31 grudnia 1997 r.
zgłoszenia uczestnictwa w konkursie

MAŁE OJCZYZNY - TRADYCJA DLA PRZYSZŁOŚCI

Jest to konkurs na najciekawsze projekty rozwoju społeczno-kulturalnego polskich **małych ojczyzn**, miasteczek i małych miast, gmin, wsi, dzielnic czy osiedli wielkomiejskich.

Konkurs adresowany jest :

- * do samorządów i zarządów gmin;
- * do stowarzyszeń lokalnych i regionalnych, zrzeszeń, związków, klubów, towarzystw miłośniczych, fundacji;
- * do ośrodków kultury, instytucji artystycznych i oświatowo-wychowawczych;

* do animatorów, liderów różnego typu inicjatyw społecznych i kulturalnych, do ludzi twórczych, którzy pragną urzeczywistnić w skutecznej współpracy z innymi, obmyślony przez siebie, oryginalny, zarazem realny projekt działań na rzecz własnej **małej ojczyzny** w sferze szeroko rozumianej kultury.

Oczekujemy na projekty pokazujące w jaki sposób, w konkretnych warunkach lokalnych, można spożytkować dziedzictwo, tradycje kulturowe, **przeszłość** w kształtowaniu i urzeczywistnianiu teraźniejszego i **przyszłego** rozwoju.

Oczekujemy na projekty realistycznie obmyślane, cieszące się poparciem różnych kręgów i grup społeczności lokalnej oraz aprobatą władz gminy.

Terminy przyjmowania przez Fundację Kultury prac konkursowych upływa 31 marca 1998 r. Pełniejsze informacje o założeniach programowych i regulaminie konkursu otrzymają osoby i organizacje, które nadesłały do dnia 31 grudnia 1997 r. zgłoszenia uczestnictwa.

Prace konkursowe ocenia powołane przez Zarząd Fundacji Kultury jury składające się z kompetentnych przedstawicieli różnych dziedzin nauki, twórców i animatorów kultury.

Na laureatów konkursu oczekują nagrody i wyróżnienia - gratyfikacje wspomagające realizację konkursowych projektów. Zakończenie konkursu, to jest ogłoszenie werdyktu jury, wręczenie nagród i wyróżnień przewidziane jest w grudniu 1998 roku.

To już jest czwarta edycja programu - konkursu FUNDACJI KULTURY - MAŁE OJCZYZNY - TRADYCJA DLA PRZYSZŁOŚCI.

W dotychczasowych trzech edycjach konkursu uczestniczyło 362 środowiska, z których 51 otrzymało znaczące nagrody - pieniężne i wyróżnienia.

Oprócz Fundacji Kultury nagrody ufundowały między innymi :

- * Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- * Fundacja Batorego,
- * Telewizja Publiczna,
- * Fundacja "Ziemia".

Programowi Fundacji Kultury towarzyszy Program II TVP, w którym realizowany jest cykl filmów dokumentalnych o małych ojczyznach. Dotychczas zrealizowano ponad 100 filmów. Filmy emitowane są w stałym telewizyjnym cyklu filmowym.

Konkurs małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości wspierany jest przez wielomedialny system promocji o nazwie Sieci Współpracy Małych Ojczyzn SHINE, wykorzystujący najnowsze rozwiązania wydawnicze, m.in. internet i multimedia.

Janusz Bryś
Prezes Zarządu Fundacji Kultury

Stefan Starczewski
Dyrektor ds. Promocji
Członek Zarządu Fundacji Kultury

POD BUDĄ...

Lata siedemdziesiąte. Kraków. Jakiś kabaret studencki.

Jakaś kabaretowa piwnica. Śpiewanie przy gitarach. Piosenki o życiu szarym i zwykłym, często gorzkim. Piosenki o ludziach, którzy w tej szarawce odnajdują promyk nadziei.

Taka była i jest Grupa POD BUDĄ.

25.01.1998 r. na zaproszenie kierownika Klubu Garnizonowego zaśpiewa w Międzyrzeczu, w sali MDK dla sympatyków "starych, nowych i potencjalnych" **Andrzej Sikorowski** i jego przyjaciele z Grupy Pod Budą.

Fanów Pod Budą zaprasza się do udziału w konkursie. Nagrody to zaproszenie na występ Grupy.

Z odpowiedziami na niżej zamieszczone pytania prosimy zgłaszać się do Biblioteki Klubu Garnizonowego /tel. 741 25 73 wtorek - piątek w godz. 11.00 - 18.00/. Czekamy do 20.01.1998 r.

1. Kiedy powstała i z jakim miastem związana jest Grupa Pod Budą?

2. Kto jest twórcą większości piosenek zespołu?

3. Wymień przynajmniej trzech członków Grupy?

4. Pod Budą ma w swoim dorobku wiele płyt. Podaj przynajmniej 3.

5. Kiedy po raz ostatni na zaproszenie kierownika KG zespół gościł w Międzyrzeczu?

M. B.

" Czy znasz tę książkę? "

Tym razem "coś" z literatury lżejszej.

Autorka zamieszczonego niżej fragmentu jest uważana za największą hazardzistkę PRL oraz RP.

Opublikowała ponad 20 książek sensacyjno-humorystyczno-kryminalnych, których całkowity nakład przekroczył dwa miliony egzemplarzy.

"(...) Żaden mężczyzna niczego by nie wymyślił, gdyby nie wymagania kobiet. Może ewentualnie udoskonaliłyby broń zaczepną i odporną, bo skłonność do walki leży w naturze wszystkich samców. Lubią się bić. A jeśli nawet nie bardzo lubią, kryją niechęć, uważając mordobicie za swój święty obowiązek. Poniekąd słusznie, czymś przecież muszą się różnić od kobiet.(...)"

Mężczyzna został zmuszony do odkryć i wynalazków, bo inaczej by z kobietą nie wytrzymał. Czepiała się i czepiała ciosając kołki na głowie i stąd wziął się postęp oraz pełne ręce roboty. (...)"

Z jakiej książki pochodzi ten fragment i kto jest jego autorem?

Na odpowiedzi czekamy w Bibliotece KG / tel. 741- 25-73 wtorek - piątek w godz. 11.00 - 18.00 / do 20.01.1998 r.

Nagrodą jest zaproszenie na występ Grupy Pod Budą.

Kisielewski Stefan : Dzienniki. Warszawa 1996

- jest to poprawna odpowiedź na pytanie zamieszczone w poprzednim numerze Kuriera.

Pierwsza udzieliła jej nasza stała czytelniczka - emerytowana nauczycielka, pani D.K.

M.B

KONKURS "ZNANE OSOBISTOŚCI W MIĘDZYRZECZU"

Dnia 24 listopada br. w Muzeum w Międzyrzeczu spotkała się młodzież miejscowych szkół stopnia podstawowego, by wziąć udział w konkursie historycznym pt.: "Znane osobistości w Międzyrzeczu". Poza uczestnikami konkursu, przybyła liczna widownia, żywo dopinająca swoje koleżanki i kolegów. W imprezie wzięli udział również nauczyciele historii: p.p. Barbara Leśniowska, Danuta Dajworska, Mirosław Podgajski, Piotr Kruk.

Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie wszystkim nauczycielom historii, współpracującym z muzeum. Rezultatem jest stałe poszerzanie przez uczniów wiedzy historycznej, przede wszystkim dot. Międzyrzecza i regionu, co udowadniają uczestnicy organizowanych przez nas konkursów, często swojej ematyką wykraczających poza szkolny program nauczania. Tym razem uczniowie wykazali się wiadomościami nt. pobytu znanych osobistości w Międzyrzeczu, począwszy od IX w. do 1945 roku.

Konkurs poprzedziła prelekcja wygłoszona przez historyka tut. Muzeum mgr Waldemara Dra-

mowicza, zarazem autora pytań konkursowych.

Do rywalizacji przystąpili, odpowiadający w 3-osobowych zespołach, uczniowie: Adam Czyżyk, Maciej Hoffmann, Andrzej PańIEWSKI (SP Nr 1), Małgorzata Czubak, Celina Bartłóg (SP Nr 2), Ewa Jagiełło, Aurelia Gackowicz, Doro- ta Rychter (SP Nr 3), Katarzyna Dobrucka, Patrycja Gajewska, Bartosz Dutkiewicz (SP Nr 6).

Młodzi historycy potwierdzili dobrą znajomość tematu, osiągając wysoki, bardzo wyrównany poziom.

Oto wyniki:

Zespół SP Nr 3 - I miejsce (79 pkt.)

Zespół SP Nr 2 i SP Nr 6 - II miejsce (76 pkt.)

Zespół SP Nr 1 - III miejsce (74 pkt.)

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe.

Gratulujemy uczniom wiedzy historycznej, a nauczycielom znakomych wyników w jej przekazywaniu.

Zapraszamy do współpracy z międzyrzeckim muzeum w następnym, 1998 roku.

mgr Joanna Patorska

WYBORY W OBRZYCACH

W niedzielę 14 grudnia 1997 roku w okręgu wyborczym nr 4 obejmującym ulice Długą, Leśną, Nowotki, Poznańską 109 (Obrzyce), Zawadzkiego odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. O mandat radnego ubiegało się 5 kandydatów:

1. Bazydło Marian Andrzej
2. Duda Artur Piotr
3. Kukła Tadeusz

4. Matysiak Józef Ryszard
5. Piel Robert Krzysztof

Na 729 uprawnionych do głosowania, w wyborach udział wzięli 134 osoby. Największą ilość ważnie oddanych głosów otrzymał Pan Bazydło Marian Andrzej, który tym samym wybrany został radnym Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.

Sekretarz Gminy Bożena Starkowska

TERMINARZ FILMOWY

02. i 03.01.98 r.
godz. 16³⁰; 19⁰⁰ "Bez twarzy" prod. USA od 15 lat

09. i 11.01.98 r.
godz. 17⁰⁰; 19⁰⁰ "Mój chłopak się żeni" prod. USA od 15 lat

16-18. 01. 98 r.
godz. 17⁰⁰ "Uwolnić orkę III" prod. USA od 12 lat
godz. 19⁰⁰ "Incydent" prod. USA od 15 lat

22-24. 01.98 r.
godz. 17⁰⁰ "Kontakt" prod. USA od 15 lat
godz. 19⁰⁰ "Części intymne" prod. USA od 18 lat

29.01.-01.02.98 r.
godz. 17⁰⁰ "Robinson Crusoe" prod. USA b/o
godz. 19⁰⁰ "Wulkan" prod. USA od 15 lat

Podsumowanie pomocy

W lutym 1998 roku upłynie pierwszy rok istnienia i działania stowarzyszenia "Wspieramy Młode Talenty", które powstało z inicjatywy jednej z radnych pani Z. Ratajczyk.

Organizacyjnie międzyrzeckie koło związane jest z Gorzowskim Stowarzyszeniem Pomocy Szkole. W ciągu roku udzielono pomocy finansowej dziesięciu uczniom szkół podstawowych i średnich, którzy znajdują się w trudnych warunkach materialnych.

Działalność Stowarzyszenia jest możliwa dzięki ofiarności sponsorów, którzy przekazali towar lub część swoich dochodów. Należą do nich:

Posłanka Ewa Freyberg z Warszawy, Biuro Senatorskie w Międzyrzeczu, Suszarnia Międzyrzecz, P.H.H.P "Zemar", sklep Dzwiersko - Pasmanteryjny "Tasiemka", Tomasz Kufel z ulicy Waszkiewiczza, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Zakład Ogólnobudowlany Mieczysław i Andrzej Rywak, "Moda" J. Słomiński, Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu, Hurtownia "Mini"

H. Kuźma, "Abeks" A. Białkowski, P.P. "Awa - Tw".

Należą się im słowa uznania i wdzięczności.

Stowarzyszenie liczy obecnie 30 członków i ma wielu sympatyków pomagających w jego pracy. Czekamy na następnych.

W. Murawska

FOTOGRAFIA Z PREZYDENTEM

Młody mieszkaniec Międzyrzecza tegoroczny maturzysta ŁO, a obecnie student Politechniki Zielonogórskiej Paweł Bińczak uczestniczył w spotkaniu młodzieży z Prezydentem RP, które odbyło się 12 listopada w Warszawie.

Paweł jest jednym z podopiecznych międzyrzeckiego stowarzyszenia "Wspieramy Młode Talenty", które wytypowało go do tego wyjazdu. Była to nagroda za dobrą naukę i stu procentową frekwencję w szkole, a także za godną podziwu wytrwałość przy zwyczajaniu trudności tj. trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej.

W szkole podstawowej interesował się fizyką następnie chemią i biologią, aby w ósmej klasie zdecydować się na poznawanie tajników ochrony środowiska.

W naszej rozmowie opisał nastrój i szczegóły warszawskiego spotkania.

W stolicy był po raz pierwszy. Towarzyszył mu jego były wychowawca pan

M. Wąsiel. Do Pałacu Prezydenckiego przybyło 50 młodych ludzi z opiekunami, Prezydent z żoną i ochroną. Jedenastu uczestników otrzymało stypendia celo-

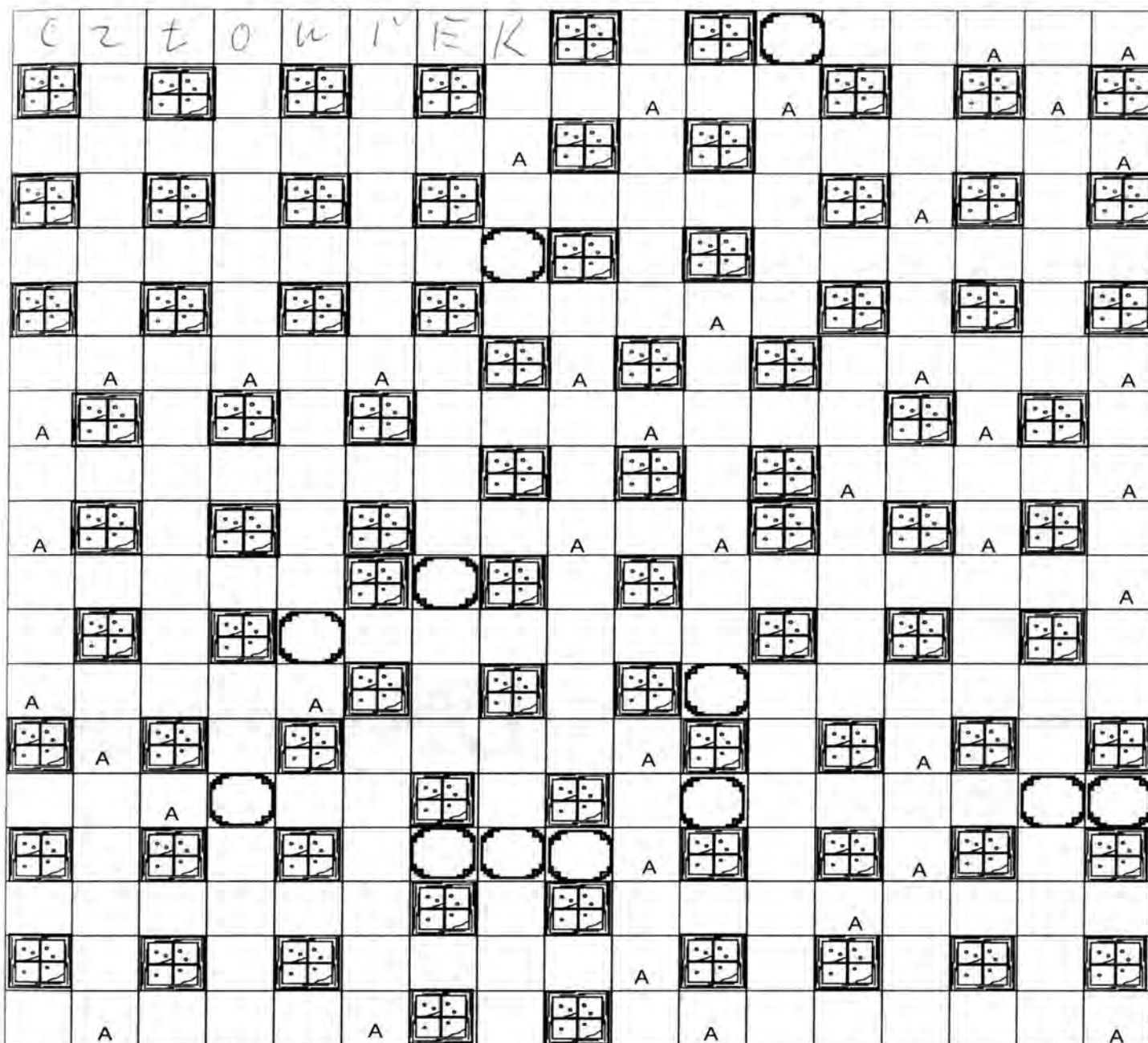
wę, na zakup np. komputera, telewizora. Dużo czasu państwo Kwaśniewscy poświęcili osobom niepełnosprawnym. O stronę kulinarną, zadbał sponsor - "Kuchnia Polska". Na pamiątkę, wszyscy uczestnicy otrzymali książkę. Paweł uzyskał wpis i autograf Prezydenta, namówił do wspólnego zdjęcia Barbarę Labudę. Spędzone w stolicy godziny z pewnością



będą pięknym wspomnieniem. Podróż tj. bilety kolejowe zafundował Ośrodek Pomocy Społecznej, który deklaruje pomoc przy zakupie niezbędnych podręczników.

WM

JOLKA NOWOROCZNA



ZNACZENIE WYRAZÓW

- homo sapiens.
- dla babci od wnuka.
- ...Pięciu Stawów.
- imię żeńskie.
- zapatrzona w gnat.
- topnienie lodów.
- mały powóz.
- dawniej atrament.
- dla zwycięzcy.
- wnętrności.
- niewiasty.
- bezdroża, koleiny.
- kłamra spinająca mury.
- rodzaj margaryny lub kokosowa.
- rodzaj Opla.
- ryba latająca.
- rzadkie imię męskie.
- nadgraniczne miasto w woj. Gorzowskim.
- utuczona kura.
- słynna Garbo.

- służący w hotelu.
- ozdobne w pasmanterii.
- biernik z lac.
- skłonność do okrucieństw.
- u mężczyzn przesada w elegancji.
- karaluch.
- szpital uniwersytecki.
- ufność lub wyznanie.
- mieszka w Grenlandii.
- fotograficzny.
- mahometanizm.
- gra z owalną piłką.
- kuskus, torbacz z Australii
- może być małżeństwa lub chrztu.
- imię księżnej Walii.
- utrzymuje się z procentów.
- podręczna szcztotka.
- nazwa cząstek materii.
- miasto we Włoszech /Apeniny?.
- manko w kasie.
- diaskop.
- przedza jedwabna.

- waluta Węgier.
- folwarczny nadzorca.
- kłamanie.
- płaszcz bez rękawów.
- kompetencja, kierownictwo.
- elektryczny wyłącznik krańcowy.
- unieważnienie, likwidacja.
- wyraz przejęty z języków romańskich.
- słynna Beatrice.
- biała broń, rapier.
- puszczane na wietrze.

Litery w oznaczonych kratkach czytane kolejno utworzą aktualne rozwiązanie.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres :
Eugeniusz Luc
 ul. Krasińskiego 10 B/6
 66-300 Międzyrzecz

Termin nadsyłania rozwiązań 31 styczeń 1998.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu

organizuje **Turniej Brydża Sportowego "Millenium"**.

Rozpoczęcie turnieju 04.01.1998 roku godz. 10⁰⁰ w Domu Kultury. Zakończenie i wręczenie nagród ok. godz. 19⁰⁰. Sędzia główny Pan **Jan Ługowski**, wpisowe: normalne - 10 zł, ulgowe - 7, 50 zł przysługuje kobietom i seniorom powyżej 55 lat. Zgłoszenia: na miejscu. Nagrody: fundusz nagród pieniężnych 60 % wpływów, nagrody rzeczowe dla czterech par.

W STYCZNIU MOKSiR ZAPRASZA

02.01.98 r. / piątek /
godz. 16⁰⁰ RATUSZ odsłonięcie tablicy pamiątkowej
godz. 17³⁰ spektakl teatru ulicznego

04.01.98 r. / niedziela /
godz. 10⁰⁰ DOM KULTURY Turniej Brydża Sportowego "Millenium"
godz. 17⁰⁰ SALA WIDOWISKOWA Wielka Orkiestra Świątecznej
DOMU KULTURY Pomocy

08.01.98 r. / czwartek /
godz. 19⁰⁰ SALA WIDOWISKOWA koncert zespołu "Mississippi-blues"
DOMU KULTURY Wszelki wolny!!!!!!

15.01.98 r. / czwartek /
godz. 10⁰⁰ SALA WIDOWISKOWA VIII Rejonowy Przegląd Zespołów
DOMU KULTURY Koledniczych

24.01.98 r. / sobota /
godz. 11⁰⁰ SALA SPORTOWA SP-1 Ogólnopolski Turniej Tańca
/ rozpoczęcie / Towarzyskiego
godz. 16³⁰ druga część turnieju

25.01.98 r. / niedziela /
godz. 18⁰⁰ SALA WIDOWISKOWA Koncert zespołu "Pod Budą",
DOMU KULTURY bilety do nabycia w Klubie
Garnizonowym.

LZS-y wracają

W ubiegłym roku Gminne Dożynki odbywały się we wsi Bukowiec. Pan Burmistrz w swoim wystąpieniu przypomniał, że kiedyś na wsiach istniały Ludowe Zespoły Sportowe, a w nich drużyny piłkarskie. Przez ostatnich kilkanaście lat życie sportowe na wsi zanikło, nic się nie działo.

W tym roku wiosną, jakby na odzew p. Burmistrza, p. **Janusz Lizoń** zebrał wokół siebie młodzież męską od lat 14 do 20 tworząc drużynę piłkarską.

Wyrównano płytę boiska wiejskiego do piłki nożnej. Ze środków Rady Sołectkiej zakupiono sprzęt sportowy. Zaczęły się treningi, w których chętnie uczestniczyli chłopcy pod opieką p. **J. Lizonia** i **W. Czarneckiego** (grających również w drużynie).

Drużynę zarejestrowano w sierpniu jako "Błękitnych" Bukowiec w klasie B.

Przygotowując się do rozgrywek rundy jesiennej grupy B okręgu gorzowskiego "Błękitni" rozegrali 7 spotkań towarzyskich u siebie i na wyjeździe. Piłkarze z naszej drużyny wykonali pracę na rzecz wsi - w zamian za to Burmistrz zakupił im stroje sportowe.

W różny sposób wspomagają drużynę panowie **M. Dajworski** i **M. Szymański**. Obok "Błękitnych" seniorów powstała drużyna juniorów (14 zawodników), która rozegrała 4 spotkania wszystkie wygrywając.

Mecze rozgrywane były w niedzielę na wyjeździe, gdzie drużynie towarzyszyli jej najwierniejsi kibice wożeni przez p. **R. Muzię** i **R. Krzaka**, lub na miejscu gdzie gromadziło się dość dużo mieszkańców wdzięcznych za rozrywkę na świeżym powietrzu.

We wrześniu na meczu był również p. Burmistrz **Wł. Kubiak**. Kibicował oczywiście "Błękitnym". Mecze nagrywa na wideo p. **Rafał Szymański**, a wieczorem na spokojnie można je oglądać jeszcze raz w barze "Nietoperz".

"Błękitni" Bukowiec w rundzie jesiennej rozegrali 7 spotkań zdobywając 16 punktów, zajmując tym samym pierwsze miejsce w klasie B - delegatury Międzychód.

Wierzmy, że z naszymi chłopcami wyrosną w przyszłości reprezentanci województwa a może i drużyny narodowej.

E. Gandurska

PLAN NA FERIE ZIMOWE

4.01.98 r.
odz. 11⁰⁰ i 16⁰⁰ Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Sala gimnastyczna SP nr 1

4.01.98 r.
odz. 15⁰⁰ Gry strategiczne Sala Domu Kultury

6-29.01.98 r.
odz. 10⁰⁰ Nauka nowych, ciekawych technik plastycznych dla dzieci. rac. plastyczna Domu Kultury

6-30.01.98 r.
odz. 12⁰⁰ Spotkania w bibliotece Biblioteka Miejska
- bajki video
- gry i zabawy umysłowe (manualne) dla dzieci
- rozwiązywanie krzyżówek i szarad

0.01.98 r.
odz. 10⁰⁰ Film dla dzieci " Pinokio" Kino "Świt"

1.01.98 r.
odz. 15⁰⁰ V Turniej "Doom Troopr" Klub Gier Strategicznych Sala Domu Kultury

2.02.98 r.
odz. 10⁰⁰ Film "Robinson Cruzoe" Kino "Świt"

2-06.02.98 r.
spotkania w bibliotece Biblioteka Miejska
odz. 12⁰⁰ - gry i zabawy planszowe
- bajki video

5.02.98 r.
odz. 10⁰⁰ Wernisaz wystawy prac plastycznych wykonanych przez dzieci podczas ferii. Sala Domu Kultury

6.02.98 r
odz. 10⁰⁰ Wycieczka do lasu - dokarmianie zwierząt. Zbiórka przed omem Kultury

Przy sprzyjającej pogodzie zapraszamy na lodowisko, które zorganizowane będzie na Stadionie.

W Domu Kultury, w czasie ferii zimowych odbywać się będą zajęcia z Tańca Towarzyskiego, na które zapraszamy.

MOKSiR



Po ludzku żyć

Wśród codziennego zagonienia - praca, problemy, stresy - gubimy często to co najważniejsze. Każdy z nas ucieka od braku miłości, niezrozumienia i nie akceptacji. Co jednak począć, gdy ucieczka nie zauważalnie zamienia się w niszczący nałóg? Wystarczy uważnie rozejrzeć się wokół siebie by dostrzec ogrom ludzkiego cierpienia, bo nie brak wśród nas ludzi zniszczonych przez narkotyki i alkohol. Piekło rozbitych rodzin najlepiej znają ci, którzy doświadczyli go na własnej skórze. Dramat wielki bo człowiek staje się "marginalem społecznym", "patologiem", "szumowiną", "pijakiem". Chętnie wyłączamy "takich" poza nawias społeczeństwa i zdawkowo komentujemy: "Sam sobie winien!" lub "Takiemu już nic nie pomoże!". Wśród tych czarnych chmur są jednak przebliski przezwyciężania bariery obojętności. Trzeba często tak nie wiele aby "degenerat" i "pijak" zaczął po ludzku żyć, a życie uczy, że jedynym lekarstwem w tych często beznadziejnych sytuacjach są bezinteresowne gesty miłości. "Tych" ludzi można przywrócić ich rodzinom, można przywrócić do pełnego i prawdziwego życia. Z uciążliwego dla społeczeństwa marginesu wyciągnąć na drogę przydatności. Przecież każdy chce się czuć potrzebny.

Po przykłady takiego działania nie trzeba sięgać daleko. W większości miast województwa gorzowskiego i zielonogórskiego działa-

ją Kluby Abstynenta i Anonimowych Alkoholików prowadzące działalność profilaktyczno-terapeutyczną. Podobnie nasz Klub Abstynenta "Oaza" w Międzyrzeczu na co dzień podejmuje problemy ludzi uzależnionych. Coraz prężniej funkcjonuje Gminny Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dzięki któremu (z którym) staramy się dotrzeć do wszystkich potrzebujących pomocy. To wszystko nie byłoby jednak możliwe bez życzliwego, pełnego zrozumienia i ofiarnej pomocy wsparcia Burmistrza, Pani Sekretarz i Rady Miejskiej.

Nie sposób nie wspomnieć tu zorganizowanego przez Klub Abstynenta "Nadzieja" z Gorzowa Wlkp. i Diecezjalnego Duszpasterza Trzeźwościowego księdza Henryka w dniach 13 - 15 listopada w Rokitnie meetingu terapeutycznego połączonego z rekolekcjami trzeźwościowymi. Wzięto w nim udział 20 osób z naszego miasta, Klubu Abstynenta oraz oddziału Szpitala Odwykowego w Obrzyckach. Pieniądze na ten cel również zawdzięczamy władzom miasta.

Warto nieco szerzej wspomnieć o rokitniańskim meetingu, w którym uczestniczyli także alkoholicy i rodziny dotknięte problemem alkoholowym z innych miast m.in. z Gryfina, Gubina, Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego, Wolsztyna i Świebodzina. Każdy dzień wypełniony był zajęciami w grupach oraz rozmowa-

wami indywidualnymi. W sposób praktyczny uczono się poznawania i rozumienia siebie odkrywania w sobie tego co dobre by utworzyć solidny fundament. Na zasadzie małych kroków dążono do głównego celu - postawy trzeźwości. Równocześnie swoje zajęcia prowadziła grupa "Alatatum" opiekująca się dziećmi z rodzin alkoholików oraz innymi dziećmi (np. z pogotowia opiekuńczego) z różnymi problemami prowadzona przez **Jolanę** i **Janusza Maćkowiaków**. Wszystkiemu towarzyszyło życzliwe błogosławieństwo bpa **Adama Dyczkowskiego**. Nie sposób opisać w kilku zdaniach pełnej ciepła i radości atmosfery. Nie sposób opisać na pozór małych jednak wielkich chwil, gdy w człowieku "coś się dzieje", gdy rodzi się nadzieja, gdy ktoś stawia pierwszy dobry krok, gdy z oczu płyną łzy, gdy małżonkowie na nowo odnajdują siebie, a dzieci odzyskują rodziców w klimacie wzajemnego przebaczenia. Wielkie należą się podziękowania dla wszystkich, którzy przez swoją pracę i przeznaczoną fundusze umożliwili tak wielu osobom, tak owocne uczestnictwo. Wraz kolejnym sprawdza się stare przysłowia mówiące, że "więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu".

Na koniec jeszcze raz chcemy zaapelować do wszystkich. Nie bądź obojętny - pomóż innym bo warto po ludzku żyć....

Stanisław AA

Zainteresowanych zapraszamy na środowe spotkania AA godz. 17⁰⁰ w Klubie Seniora przy ulicy Waszkiewicza 18.

WIELKA GALA U PIERWSZAKÓW Z „TRÓJKI”

Być pierwszakiem w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu, to znaczy być ważną osobą. Tak, tak to wcale nie jest żart. Co roku już 1 września ze szczególnymi honorami przyjmuje się u nas pierwszoklasistów. To Ich najcieplej wita dyrektor szkoły. To na Ich cześć przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący Samorządu Uczniowskiego. To Oni są w centrum uwagi fotografów szkolnych i rodzinnych, kiedy składają ślubowanie.

Później następują prawie trzymiesięczne przygotowania do pasowania Ich na uczniów naszej szkoły.

W tym roku uroczystość odbyła się w MDK-u. Punktualnie o godz. 17⁰⁰ przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego powitała dyrektora szkoły **mgr Zdzisława Markowskiego**, nauczycieli, gości i oczywiście pierwszoklasistów. Następnie dyrektor szkoły w krótkim przemówieniu optymistycznie zaplanował, że występ na pewno stanie się dla wszystkich powodem do dumy. Po prezentacji sztandaru i wysłuchaniu "Mazurka Dąbrowskiego" pierwszoklasiści złożyli przyrzeczenie; podnieśli prawą rękę w kierunku sztandaru i uroczystość obiecali:

"My uczniowie klas pierwszych, przyrzekamy: być pilnymi w nauce, wzorowymi w zachowaniu i godnie reprezentować dobre imię naszej szkoły".

Kolejnym, najważniejszym punktem programu, było pasowanie. W tym momencie dzieci podchodzą czwórkami do swoich wychowawczyń, które wielkim kolorowym otworem delikatnie uderzały je po ramieniu. Tego ważnego aktu dokonały:

w kl. I a - **mgr Krystyna Sikora**

w kl. I b - **mgr Krystyna Solarewicz**
w kl. I c - **mgr Anna Czapniewska**

Część oficjalną zakończyła zbiorowa recytacja wiersza **Władysława Bełzy**: "Kto ty jesteś?" i wspólnie zaśpiewana piosenka pt. "Ojczyzna". Na program artystyczny złożyły się popularne wiersze i piosenki w wykonaniu poszczególnych klas pierwszych. Śpiewającym akompaniowała na fortepianie **mgr A. Czapniewska**. Występy były udane, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Rodzice i rodzeństwo, babcie i dziadkowie, ciocie i wujkowie z dumą oglądali popisy młodych artystów znakomicie prezentujących się w biało-granatowych strojach na scenie udekorowanej szkolnymi przyborami i transparentem z napisem: "WITA-

MY". Wspomniano przy tym swoje szkolne debiuty sprzed wielu lat i niejednemu ze wzruszenia zakręciła się łezka w oku.

Ale, ale co dalej z naszymi pierwszoklasistami? Na pamiątkę ważnego wydarzenia otrzymali dyplomy i pełni wrażeń wrócili do domu. Jutro znów pójdą do szkoły. Przez kolejne dni, tygodnie i miesiące będą oczkiem w głowie swoich pań nauczycielek, które nauczą ich czytać, pisać, liczyć i wielu innych umiejętności niezbędnych w życiu każdego człowieka. Wiadomo: "Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał"

Pierwszoklasistki rocznik 90/91

Małgorzata Bachta
i Magdalena Górską

MIKOŁAJKOWA NIESPODZIANKA „A-ZETKI”

W listopadowym numerze "A-ZETKI", gazetki szkolnej ukazującej się już piąty rok w SP - 3, zespół redakcyjny, który obecnie składa się z uczniów kl. V a, ogłosił cztery konkursy:

- konkurs literacki
- minikonkurs ortograficzny
- krzyżówkę
- konkurs o listopadzie

Wpłynęło mnóstwo prawidłowych odpowiedzi, wykupiono bowiem rekordowy nakład "A-ZETKI" - 100 numerów. Losowanie nagród, 140 mikołajkowych paczek ze słodyczkami i maskotkami, odbyło się 5 grudnia 1997 r. na długiej przerwie na korytarzu II piętra. W roli sierotki Marysi wystąpił najprawdziwszy św. Mikołaj, który miał długą białą brodę, długi czerwony płaszcz i długą czerwoną czapkę. Najatrakcyjniejsze upominki, mikołaje na baterie, wylosowali: uczeń kl. III d **Michał Chojnacki** i uczennica kl. IV c **Kasia Snopek**.

Z worka św. Mikołaja mogło się wysypać aż tyle wspaniałych prezentów dzięki niebywale przedsiębiorczości do brego ducha "A - ZETKI" **mgr Donacie Stefanowicz** i wielkiej hojności sponsorów. Byli nimi: p. **Mirosława Kowalik**, p. **Jolanta i Roman Mażarscy**, p. **Olga Miklas**, p. **Danuta i Roman Rojkowie**, p. **Urszula i Edmund Szyszkowscy**.

DZIĘKUJEMY! To była najmiłsza długa przerwa w naszej szkole.

Uczennice kl. VIII c
Grażyna Sosulska i Ewa Jagiełło

REDAKCJA KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO

W związku ze zbliżającą się rocznicą 750-lecia naszego Międzyrzecza. Zwracamy się z prośbą o wydrukowanie załączonych materiałów w celu rozpropagowania imprez i zachęcenia do aktywnego wypoczynku.

REGULAMIN

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

Zarząd Oddziału PTTK "Ziemi Międzyrzeckiej" w Międzyrzeczu ustanowił Regionalną Odznakę Turystyczno - Krajoznawczą "Turysta Ziemi Międzyrzeckiej".

Odznaka ma na celu popularyzowanie mało znanych a ciekawych historycznie, krajoznawczo i kulturowo walorów Ziemi Międzyrzeckiej.

Odznaka jest jednostopniowa, może ją zdobyć każdy, kto ukończył 7 lat i spełnił wymogi zawarte w części szczegółowej regulaminu.

Czas zdobywania odznaki jest nieokreślony.

Punkty uzyskane w trakcie zdobywania odznaki "Turysta Ziemi Międzyrzeckiej" mogą być zaliczane na jakąkolwiek inną odznakę turystyki kwalifikowanej zgodnie z regulaminem jej zdobywania. Spełnienie wymogów potwierdza przewodnik turystyki kwalifikowanej lub turysta osobiście odciska pieczęć instytucji na trasie wycieczki w karcie zdobywania odznaki. Można dokonywać dodatkowych krótkich opisów.

Weryfikację przeprowadza oraz przyznaje OKTP Oddziału PTTK "Ziemi Międzyrzeckiej", który jednocześnie prowadzi rejestr zdobytych odznak.

Odznaki wydaje się za okazaniem zweryfikowanej karty zdobywania odznaki stanowiącej zarazem legitymację.

Zarząd Oddziału PTTK oraz OKTP w Międzyrzeczu może przyznać odznakę z pominięciem zasad regulaminu osobom szczególnie zasłużonym dla turystyki i krajoznawstwa Ziemi Międzyrzeckiej.

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓLWA

W celu zdobycia Regionalnej Odznaki "Turysta Ziemi Międzyrzeckiej" należy spełnić następujące warunki:

- Zwiedzić lub obejrzeć:
 - Międzyrzeczki Zespół Muzealny;
 - Ratusz w Międzyrzeczu;
 - Kościół p.w. św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu;
 - Kościół w Gorzycy;
 - Muzeum Regionalne w Pszczewie;
 - Sanktuarium w Rokitnie;
 - Klasztor w Gościkowie.

Zwiedzić i przejść podziemnymi korytarzami przynajmniej jednej z dwóch grup warownych Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego:

- GW Scharnchorst (m. Pniewo)
- GW Jahn - Pętla Boryszyńska (m. Boryszyn)
- Inne - wyłącznie z przewodnikiem.

Odbyć przynajmniej trzy wycieczki na podanych poniżej trasach:

- Bledzew - Chycina - Gorzyca - Międzyrzecz (szlak żółty i czarny ok. 35 km);
- Kursko - Dąbie - Kęszycza Leśna - Pniewo - Gościkowo (szlak żółty ok. 26 km);
- Kursko - Dąbie - Gorzyca - Międzyrzecz - Kuligowo (szlak czarny ok. 27 km);
- Gościkowo - Kuligowo (szlak zielony ok. 22,5 km);
- Pszczew - Trzciel (szlak niebieski ok. 17,9 km);
- Bledzew - Lubniewice (szlak niebieski ok. 14,6 km);
- Międzyrzecz - Lubikowo (szlak czarny ok. 13,2 km).

REGULAMIN RAJDU

Cel rajdu:

- uczczenie 750-lecia Międzyrzecza,
- uczczenie 50-lecia zorganizowanego ruchu turystycznego na Ziemi Międzyrzeckiej,
- poznanie walorów turystyczno - krajoznawczych oraz przyrodniczych Ziemi Międzyrzeckiej,
- umożliwienie wspólnego zorganizowanego i aktywnego wypoczynku.

Organizator imprezy :

- Oddział PTTK " Ziemi Międzyrzeckiej"

3. Patronat prasowy:

- Redakcja "Kuriera Międzyrzecznego"

4. Termin imprezy :

Rowerowy rajd na raty zostanie przeprowadzony na 6 etapach - trasach w następujących terminach 25 kwiecień 1998 r.; 2 maj; 16 maj; 30 maj; 6 czerwiec; 20 czerwiec.

Start do każdego etapu o godzinie 9⁰⁰ - Ratusz.

Zakończenie rajdu wraz z wręczeniem upominków odbędzie się na międzyrzeczkim rynku w dniu 27 czerwiec 1998 r. o godz. 15⁰⁰.

5. Etapy rajdu:

I. Międzyrzecz - Głębokie - Gorzyca - Kursko - Międzyrzecz ok. 22 km.

II. Międzyrzecz - Kęszycza Leśna - Kęszycza - Kaława - Międzyrzecz ok. 33 km.

III. Międzyrzecz - Skoki - Janowo - Policko - Bobowicko - Międzyrzecz ok. 22 km.

IV. Międzyrzecz - Kalsko - Rokitno - Głębokie - Międzyrzecz ok. 40 km.

V. Międzyrzecz - Żółwin - Stotuń - Szarcz - Pszczew - Policko - Międzyrzecz ok. 35 km.

VI. Międzyrzecz - Skoki - Szumiąca - Gościkowo - Kaława - Międzyrzecz ok. 31 km.

6. Warunki uczestnictwa :

Rowerowy rajd na raty " Międzyrzeczkie szlaki" jest imprezą podczas której od uczestników wymagane jest odpowiednie przygotowanie kondycyjne, a od sprzętu techniczne.

Uczestnikami mogą być:

- wszyscy chętni posiadający rowery;
- niepełnoletni - wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Uczestnictwo w jednym etapie rajdu nie zobowiązuje do następnego. Uczestnik wybiera sam etapy, w którym chce brać udział. Impreza odbywać się będzie bez względu na pogodę. Uczestnicy zobowiązani są do przestrzegania regulaminu, karty turysty i poleceń kierownika trasy. Każdy uczestnik powinien się ubezpieczyć we własnym zakresie. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za powstałe szkody i wypadki wynikłe w czasie trwania imprezy.

7. Zgłoszenia i wpisowe:

Zgłoszenia i wpisowe na rajd przyjmowane będą do dnia 20 kwietnia 1998 roku pod adresem: ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK " ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ"

UL. RYNEK 9 66-300 MIĘDZYRZECZ TEL. (095) 7412447

Konto : PBK O/ Międzyrzecz 11001122-912-2101-111-0

USTALA SIĘ WPISOWE :

- CZŁONKOWIE PTTK 5 ZŁ;
- POZOSTALI UCZESTNICY 7 ZŁ.

W ramach wpisowego zapewnia się:

- kartę rajdową;
- pamiątkową plaketkę;
- ozdobną pieczęć okolicznościową;
- punkty na odznaki okolicznościowe i turystyki kwalifikowanej.

MIKOŁAJKOWE GRANTE UKS "TRÓJKI" POD WAWELEM

Uczniowski Klub Sportowy "Trójka" przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu informuje czytelników Kuriera, że w dniach 04-07.12.1997 roku uczestniczył w III Ogólnopolskim Mikołajkowym Turnieju mini - Piłki Siatkowej w Krakowie. W turnieju tym startowało 20 najlepszych drużyn z całej Polski chłopców rocznika 1985. Ze Szkoły Podstawowej Nr 3 startowały dwa zespoły.

I zespół w składzie: **Michał Andrusiów, Piotr Haladus, Karol Sołoducha i Paweł Urbanek**, zajął I miejsce wygrywając wszystkie mecze, zdobywając puchar Wojewody Krakowskiego osobiście przez niego wręczony.

II zespół w składzie : **Jakub Boroń, Łukasz Michalski, Maciej Targoni i Dariusz Możdżeń**, zdobył XIV miejsce, za które otrzymali nagrody rzeczowe informujemy również, że w roczniku 1984 na Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej w Poznaniu odbyłym w dniach 21-23 listopada zajęliśmy III miejsce występując w składzie : **Jakub Janowiak, Jakub Strzelczyk, Filip Gorzelańczyk, Dariusz Dworcak, Tomasz Banaś, Arkadiusz Bombel, Piotr Haladus, Michał Andrusiów i Karol Sołoducha.**

Trenerem i opiekunem zespołów jest mgr **Bogusław Kowalik**

Uczniowski Klub Sportowy " Trójka"



ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu nosi imię Powstańców Wielkopolskich, więc Święto Patrona Szkoły obchodzimy w ostatnim dniu przed feriami bożonarodzeniowymi. Podobnie, jak w latach ubiegłych i w tym roku zadaliśmy o uroczystą oprawę święta.

Tydzień wcześniej ukazał się specjalny okolicznościowy numer "A-Zetki" o następującym spisie treści:

- Powstańcy Wielkopolscy
- Szkolny konkurs historyczny z okazji święta Patrona Szkoły
- Zaproszenie na przedstawienie "Spieszmy się kochać ludzi"
- Puchar III Ogólnopolskim Turnieju Mini siatkówki
- Wywiad z dyr. mgr Z. Markowskim
- Sonda "Szkoła : radość czy udręka"
- Moja szkoła
- Pracownicy Szkoły
- Czy warto należeć do harcerstwa ?
- Ogłoszenie wyników różnych konkursów
- Humor z zeszytów
- Szkolne wiadomości

W dniu 19 grudnia jak przystało na prawdziwe święto, był dniem bez lekcji. O godz. 9⁰⁰ spotkaliśmy się z wychowawcami na oplatku. Życzono sobie tego, czego życzą sobie najbliżsi przy wigilijnym stole:

"Wesołych Świąt !

Bez zmartwień,

z barszczem, z grzybami, z karpem

z gościem co niesie szczęście:

[...]

Wesołych Świąt !

A z Gwiazdką:

- pod świeczek tną jasną

(...) - najwięcej

zwykłego ludzkiego szczęścia".

Następnie odbył się uroczysty apel poświęcony naszemu Patronowi. Gościem honorowym apelu był burmistrz miasta i gminy Międzyrzecz **mgr Władysław Kubiak**. Pan burmistrz w swym przemówieniu zwrócił uwagę na bardzo dobre efekty naszej szkoły i złożył nam życzenia świąteczno - noworoczne.

Po apelu 3 - osobowe delegacje kl. VIII c i VII c złożyły kwiaty w bliskich nam miejscach pamięci:

- pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich
- na mogile Powstańców Wielkopolskich
- na grobie pierwszego dyrektora SP - 3 pana **Mariana Kusia**.

O godz. 10³⁰ poszliśmy do MDK-u na przedstawienie pod tytułem " Spieszmy się kochać ludzi ". Był to spektakl łączący w oryginalny sposób chlubną narodowo-wyzwoleńczą przeszłość Polaków z polskimi tradycjami świąt Bożego Narodzenia. Jego mottem przewodnim stały się słowa poety Jana Twardowskiego:

"Spieszmy się kochać ludzi tak szybko

odchodzą

zostaną po nich buty i telefon głuchy

[...]

potem cisza normalna więc całkiem

nieznośna

jak czystość urodzona najprościej

z rozpacz

kiedy myślimy o kimś zostając bez niego".

To mądre i wzruszające widowisko z dużym profesjonalizmem zrealizowali:

scenariusz, reżyseria i opracowanie muzyczne - **mgr Małgorzata Witkowska-Bora** i **mgr Joanna Żurawska**.

Scenografia i kostiumy - **mgr Dorota Ruta - Zdanowicz**, pani **Iwona Rywak** i pani **Alina Gajewska**.

Wykonawcy: z kl. II a **Adrianna Bora**; z kl. IV b: **Izabela Bacht**, **Milena Bójarek**, **Karol Kościółek**, **Marta Lechowicz**, **Emilia Mażarska**, **Dagmara Możejko**, **Dorota Pawliszak**, **Monika Smogorzewska**, **Marta Wasiluk**, **Marta Zaporowska**; z kl. V a **Karolina Bora**, **Nina Dąbrowska**; z kl. V b **Magdalena Czuluć**, **Agnieszka Bosiacka**, **Aleksandra Gajewska**, **Joanna Guzek**, **Angelika Kalisz**, **Natalia Mielczarek**, **Małgorzata Urbanowicz**; z kl. VII a **Wojciech Baran**, **Michał Gajewski**, **Rafał Jurczyszyn**, **Paweł Konopa**, **Katarzyna Kowalik**, **Magdalena Stańczuk**, **Aleksandra Szuń**.

Po przedstawieniu Pan Dyrektor mgr Z. Markowski podziękował wykonawcom i

nagrodził ich świątecznymi paczkami. Przypomniat też ostatnie osiągnięcia sportowe naszych siatkarzy:

■ III miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej Młodzików

■ I miejsce w III Mikołajkowym Ogólnopolskim Turnieju Mini Piłki Siatkowej

Dziewcząt i Chłopców. Ich trener **mgr Bogusław Kowalik** wręczył im buty firmy "Ruckaner", które sam ufundował.

Dużo emocji dostarczyło nam także podsumowanie konkursu historycznego zorganizowanego przez **mgr Sewera Wawrzyszkę** i **mgr Donatę Stefanowicz**. Wzięli w nim udział uczniowie kl. IV - VIII.

Laureatów uhonorowano dyplomami i komplectami przyborów do pisanja.

Pełni niezapomnianych wrażeń wróciliśmy pod opieką wychowawców do szkoły i rozeszliśmy się do domu. Za parę dni podzielimy się z bliskimi oplatkiem, a potem powitamy Nowy Rok.

Z okazji tych Świąt całemu Zespołowi Redakcyjnemu "Kuriera Międzyrzeckiego", Jego wiernym czytelnikom i sobie życzymy:

"... żeby pokój był na ziemi

i niósł miłość wszystkim.

Żeby słońce nam świeciło,

Raj był na około,

żwby ludziom tutaj było

dobrze i wesoło".

Ucz. Kl. VIII c

Grażyna Sosulska

Aurelia Gackowicz

Fraszkowy mityng

We wtorek, 26 listopada 1997 roku o godz. 17⁰⁰ w międzyrzeckiej czytelnicy Biblioteki Miejskiej odbyło się spotkanie z literatem, znanym autorem fraszek dla dzieci i młodzieży - Janem Grosse z Gorzowa. W tym spotkaniu uczestniczyła młodzież I i II rocznika Ośrodka Szkolenia i Wychowania - OHP z Międzyrzecza. Pan Jan Gross bardzo pięknie recytował swoje fraszki, wiersze, ogłoszenia, złote nyśli.

Spotkanie było bardzo ciekawe, pouczające i pełne humoru. Spędzone chwile z literatem - Janem Grosse pozostaną na długo w pamięci jako żywe słowa języka polskiego.

Jan Gross

PRAGNIENIE TATERNIKA

Osiągnąć w miłości

Szczyt doskonałości.

O MALARZU

Różnymi barwami życie swe umiła,

jednak najbardziej pociąga go Lila.

Kazimierz Kulas

NIEŚMIAŁY

W objęciach pięknej Anieli

Zapomniał się i ośmielił.

DIABLICA

Kiedy potrzeba

Przychyli nieba.

W WERZE

Gdy odycha śliczna Wera

Panom w piersiach dech zapiera.

K. K.

Do Redakcji...

"GORĄCA WYCIECZKA"

23 września wybraliśmy się do piekarni p. K. Ławeckiego i p. A. Pijaczyńskiej, aby zobaczyć cykl wypieku chleba.

Po piekarni oprowadzał nas pan piekarz. Na początku poszliśmy do magazynu i zobaczyliśmy dwa rodzaje maki. Potem poszliśmy do hali przerobu ciasta. W tym dniu akurat panowie robili chleb ręcznie. Jedyne co było robione mechanicznie to mieszanie i warzenie ciasta. Widzieliśmy, tam jak pani smarowała wodą i posypywała ma-

kiem poporcjowane i wyrośnięte ciasto na chleb. Później pan na wielkich drewnianych łopatach wkładał ciasto do pieca na 45 minut. Po tym czasie pan wyciągnął z pieca przyrumieniony i pachnący chleb.

Na zakończenie naszej wizyty piekarz poczęstował nas chrupiącymi bułkami i gorącym chlebem, a na pamiątkę rozdał dla każdego kartki, które nakleja się na chleb.

Dziękujemy za zaproszenie do piekarni.

Adrian Gabryel - uczeń klasy III c

ze Szkoły Podstawowej nr 3

w Międzyrzeczu

MAMO, IDĘ NA „HARCERSTWO ...”

Parwienusowska rzecz, co niewiedzą się zowie, ima się tylko młodych i niedoświadczonych. Tymczasem coraz częściej spotykam się z faktem szeroko zakrojonej nieznamości, a nawet niechęci wobec idei harcerstwa w naszym mieście. Władze upatrują w tym kolejnego problemu, a rodzicom włos jeży się na głowie na myśl o kolejnych kłopotach, wydatkach i wyjazdach z takim - nazwijmy go imownie - Jasiem. Istnieje jednak w życiu coś więcej oprócz komputera, kiezonkowego, hot-doga i "Ekstradycji". To coś to ... **IDEAŁY**.

Związane są z ideą harcerstwa od początku jego istnienia. I to zarówno te wzniósłe jak filomackie: ojczyzna, nauka, cnota jak i bardziej przyziemne dotyczące szacunku do środowiska naturalnego. Jednak najistotniejsze jest to, że - wo **WYCHOWANIE** w poszanowaniu do pewnych wartości, w miłości do ojczyzny, w postępowaniu po rycersku, z honorem i słowami, które jakby trochę tracą na wartości - jest teraz, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, potrzebne. Nie miejmy lęku - szkoła w dużym stopniu utrafiła swoje walory wychowawcze, w domu też wygląda to różnie a nasz statystyczny Jaś swoją wiedzę życiową czerpie z odwórka, od kolegów z czasopism młodzieżowych i tekstów piosenek (gdzie dowiaduje się, że skacząc do góry jak kanur zobaczy orła cień). Ironizując, chcę jednak pokazać, że wstępując do drużyny harcerskiej nasz młody przyjaciel może czerpać z faktu stania się druhem **asieniem** ogromne **KORZYŚCI**.

Wyobraźmy sobie taką scenę. Mama mówi do Jasia: Kochanie wychodzę do miasta, zrób proszę trochę porządku w domu. A nasze kochanie i mieszkanie wysprząta (w duchu ekologicznym, a także) i uszczelkę wymieni, przybiję wódkę i guzik przyszyje (bo przecież dożył sprawność "igielki") a przy okazji i młodszą siostrę zabawi, bo piasów na całe mnóstwo. A to wszystko z śmiechem na ustach. Na wycieczce do lasu nasz Jaś ognisko w mig rozpali, odróżni kukulkę od dzięcioła, o zgubieniu się nie może być mowy a w razie nieczęśliwego wypadku taki opatrunek majstruje, że ho, ho ...

A ile piosenek zna - na każdą okazję - i o marszu i do snu, do śmiechu i do zabawy i shanty i z poezją jest za pan brat. Ma zrobiony zarówno słuch muzyczny jak i pięknie przepony.

Przy tym nasz Jaś jest ofiarny, zaradny, potrafi twórczo myśleć, jest uwielbiany przez rzeszę koleżanek (och ... ten kundur, te gabaryty komandosa) i dorasta w poczuciu własnej wartości.

Czego chcieć więcej od ukochanej pocięty? Teraz, ze względny spokojem, możemy spoglądać jak nasz Jaś wkracza ... **ŚWIETLANĄ PRZYSZŁOŚĆ**.

Dzieci i młodzież zrzeszone w ZHP zyskały już sobie w psychologii i pedagogice miano "pozytywnych dewiantów". Okazuje się, że osoby takie mają wykrystalizowany system wartości, są bardziej otwarte, mają mniej problemów w nawiązywaniu kontaktów. Działalność w drużynie harcerskiej zapewnia im wszechstronny rozwój zarówno psychiczny jak i fizyczny.

Wykazują się większą zaradnością życiową, umieją pracować w zespole ludzi, zdobywają nowe umiejętności (np. językowe, z zakresu pierwszej pomocy, historii). Są to rzeczy, które w dużej mierze zaprocentują w przyszłości - w dalszej nauce szkolnej, na studiach, w pracy zawodowej a wreszcie i we własnej rodzinie. Za pomocą programów - promowanych przez ZHP takich jak "Odkrywcy nieznanego Świata" (szeroko zakrojona pomoc osobom niepełnosprawnym) czy "Paszport do Europy" (poznanie specyfiki i zasad funkcjonowania struktur europejskich) członkowie drużyn są wychowywani w poszanowaniu do praw drugiego człowieka, uczeni tolerancji i świadomego obywatelstwa. A to wszystko zaprocentuje właśnie na gruncie rodzinnego miasta - lepsi pracownicy, mieszkańcy interesujący się losem swojego otocze-

nia, bardziej układne rodziny, ludzie o szerszych horyzontach myślowych.

Jednak wspomniani parwienusze mogą nadal uparcie pytać: DLACZEGO DRUH JAS? no właśnie, konkludując, dlaczego właśnie harcerstwo? Przecież nasz Jasinek ma wszystko czego mu trzeba. Ślicznie urządzone, własny pokój, komputer, stałe kieszonkowe, świetne możliwości do nauki a w razie jakis niedogodności może być pewien, że rodzice skutecznie zlikwidują wszelkie kłopoty piętzące się na jego życiowej drodze. Zgoda. Tyle, że w przyszłości może okazać się, że nasza słodka pociecha to wyrośnięty dryblas, dla którego naczelną wartością będzie dobry samochód i pełen portfel. Bez zainteresowań, ideałów i skrupułów. Gdzie przepaść pokoleniowa między systemem wartości jego a naszym będzie nie do przebycia. A to może być po prostu przykre. Toteż kiedy pewnego dnia usłyszymy radosne "Mamo, idę na harcerstwo ..." (czyt. zbiórki harcerską) możemy być pewni, że nasza pociecha tylko na tym skorzysta. A ja, kończąc rozważania na temat korzyści płynących z faktu bycia harcerzem, życzę Międzyrzeczanom i sobie całych zastępów wesołych, energicznych, pomysłowych i wszechstronnych druhów Jasiów.

pwd. Anna Kołodziejczak sam.

"PCHŁA" w Legnicy zdobywa uznanie

W dniach 12 - 14 grudnia dziecięcy teatr "Pchła" ze Szkoły Podstawowej nr 1 uczestniczył w Legnicy w Przeglądzie Rejonowym IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej. W przeglądzie wystąpiło 18 zespołów z dziesięciu województw.

Młodzi Międzyrzeczanie zaprezentowali spektakl pt. "Sceny z życia dworskiego" na kanwie znanej bajki o Śpiącej Królowie, w reżyserii **Jolanty Glury**, która jest również autorką scenografii.

Inscenizacja została bardzo dobrze przyjęta przez publiczność.

"Pchła" otrzymała Porcelanową Maskę - wyróżnienie, a pani Jola nagrodę za reżyserię. Gratulacje.

W.M

Uczestniczyliśmy w mistycznym obrzędzie "Dziadów"

Dnia 21 października w MDK obejrzelśmy przeznaczony dla szkół spektakl pt.: "Dziady" część II Adama Mickiewicza w wykonaniu aktorów scen krakowskich.

Realizatorzy skorzystali z bardzo prostego pomysłu inscenizacyjnego. Kolejne postacie wstępowały w uczestników obrzędu, którzy starali się ukazać Mickiewiczowskie zjawy, prawie wyłącznie dialogiem.

Bardzo skromna scenografia: katafalk, krzyże, płonące świece, kilka rekwizytów i półmrok wywoływały mistyczny nastrój obchodów święta dziadów.

Kostiumy - proste spełniały funkcję raczej symbolu niż autentycznego stroju z epoki. Tło muzyczne stanowiła gra na wiolonczeli

instrumentalisty - cały czas obecnego na scenie. Niskie, tajemnicze tony instrumentu potęgowały nastrój. Chór natomiast, stanowili wszyscy wykonawcy sztuki.

Uważamy, że aktorzy dobrze nawiązali kontakt z młodą widownią. Oczywiście jak w każdym spektaklu jedni grają lepiej, drudzy gorzej. Ekspresją ruchów i głosu wyróżnił się Guślarz **/Andrzej Róg /**.

Spektakl warto było obejrzeć, bo do tychczas ten dramat znaliśmy tylko w wersji literackiej. Rozszerzył nasze doświadczenia teatralne, swoim autentyzmem, ukazał prawdę o człowieku.

BO MY HARCERZE, HARCERKI ...

Koniec roku 1997 sprzyja refleksjom i posumowaniu naszej harcerskiej działalności. Jak co roku KH była organizatorem wypoczynku dzieci i młodzieży na obozie pod namiotami w Pobierowie. Wypoczywali tam międzyrzeccy harcerze, harcerki, zuchy oraz dzieci i młodzież nie zrzeszona z ZHP. Zorganizowanie obozu pochłania dużo czasu, wymaga ogromnej dokładności, wkładu wszystkich harcerzy, a także pociąga za sobą ogromne koszty. Ale znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy pomagali nam materialnie, duchowo, dobrą radą i dzięki ich pomocy obóz mógł dojść do skutku. Chcielibyśmy serdecznie podziękować tym, którzy przyczynili się do naszego wypoczynku. Uważamy, że taka pomoc nie powinna zostać niezauważona, dlatego chcemy podziękować oficjalnie.

Chcemy, aby znaleźli się ludzie, którzy sympatyzują z naszym ruchem i tak jak my chcą nieść chętną pomoc.

Podziękowania składamy na ręce sponsorów, którzy przyczynili się do powstania HAL'97. Należą się one **Kierownictwu Suszarni M-cz, Kierownictwu Firmy BUD DREW-BAUHOLZ (p. Wiśniewski, p.Pawliszak),**

Zakładowi Piekarskiemu (p. Wacław Ławecki, p.Aniela Pijaczyńska), hurtowni Zemar (p. Jolanta Mażarska). Nie może pozostać niezauważona pomoc od **Przedsiębiorstwa TRANSPRIM (prezes Grzegorz Sakowicz), firmy PROMAT (prezes Waldemar Hadrys), firmy PREFBET (dyrektor Bernard Woźniak), Nadleśnictwa M-cz (nadleśniczy Jerzy Pawliszak).**

Dziękujemy także za hojność **dyrektora Kazimierzowi Jońca, panu Markowi Zaborowskiemu, panu Bogdanowi Mikołajczyk, panu Leszkowi Kalotą oraz panu Rudykowi.** Podziękowania składamy także **Radzie Miasta M-cz** za dofinansowanie na zakup sprzętu. Na koniec pragniemy jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować. Spędziliśmy 14 cudownych dni w Pobierowie, które dostarczyły nam wielu niezapomnianych wrażeń, które będziemy jeszcze długo wspominać. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku też będziemy mogli spędzić wspaniałe wakacje nad morzem.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia chcielibyśmy życzyć wszystkim: Zdrowych, wesołych świąt oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 1998.

Międzyrzeccy harcerze i harcerki



PIŁKA NOŻNA

Już półtora miesiąca kibice piłkarscy nie oklaskują swoich pupili za występy na murawie. Zakończona runda jesienna była ze wszech miar udana dla IV ligowej drużyny Orła-Sparty. Jak zawsze znajdują się malkontenci, którzy mają za złe zajęcie tylko czwartego miejsca swoich ulubieńców. Drużdy mówią, że jest to najlepsza lokata do ataku na pozycję lidera. Tak, tak na pozycję lidera. Plany zarządu i samych piłkarzy sięgają pierwszej pozycji. Cztery punkty straty jakie międzyrzeccanie mają do liderującej drużyny Patri Buk są do odrobienia bardzo szybko. Musi być spełnionych kilka warunków. Jeden to nie tracić punktów, drugi to w dalszym ciągu konsekwentna w działaniu zarządu klubu. Kolejny to sprawa żeby zawodnicy chcieli chcieć, gdyż tak oddanego sprawie trenera jak **T.Lisowski** zazdroścą nam inne drużyny i o jego umiejętności prowadzenia zespołu powinniśmy być spokojni. Słyszę już wiele drwin na temat mistrzostwa ligi. Najdziwniejsze jest to, że największej i najgłośniejszej drwin najbardziej zatwardziali kibice, którzy w indywidualnych rozmowach mówią o mistrzowskich aspiracjach drużyny. Gdy są oni t.j. kibice w grupie to licytują się w inwektywach wobec zarządu, zawodników i nie wiadomo kogo jeszcze. Nie mogę tego zrozumieć, a już całkiem niezrozumiałym jest fakt, że po zwycięstwach drużyny dopatrują się przypadkowości, mimo zwycięstw Orłów kilkoma bramkami. Jedno co stwierdzają wszyscy obserwatorzy meczów to coraz lepsza gra zespołu. W poczynaniach drużyny i poszczególnych jej zawodników widać dużą -pozytywną- różnicę w stosunku do lat poprzednich. Potwierdzeniem powyższego jest zwycięstwo w 2 turniejach halowych rozgrywanych w pierwszych dniach grudnia. Zwłaszcza zajęcie pierwszego miejsca na turnieju w Dębnie ma swoją sportową wymowę. Grały tam między innymi takie drużyny jak Polonia Słubice, Browar Witnica czy GKP Gorzów, którą to drużynę pokona-

nali nasi piłkarze w finale. Znaczący sukces piłkarzy Orła-Sparty nie był przypadkowy. Kolejnym turniejem zakończonym zwycięstwem był turniej halowy o puchar Burmistrza MiG Międzyrzecz Wł. Kubiaka. W pokonanym polu zostały drużyny Pogoni Skwierzynna, Interu Nietoperek, Stali Sulęcina i Zjednoczonych Przytoczna. Każda drużyna wyjechała z okazałym pucharem, które oprócz Burmistrza ufundowali członkowie zarządu klubu. Ze sportowego punktu widzenia był to udany turniej, w którym najładniejszą grę pokazali zawodnicy dojrzały. Mecze obserwowało dużo kibiców co jest znakiem na zapotrzebowanie na takie widowiska. Otwarcia dokonał i nagrodził Burmistrz Władysław Kubiak. Obecność na turnieju takiego gościa jest dobrym znakiem dla międzyrzeckiej piłki nożnej. Przed turniejem odbyła się miła uroczystość wręczenia nagród dla najlepszego piłkarza roku i najlepszego piłkarza rundy jesiennnej według redakcji Kuriera Międzyrzeckiego. Najlepszym piłkarzem roku został **Sławek Tośta**, natomiast najlepszym piłkarzem rundy jesiennnej **Grzegorz Januszke**. Obydwoje otrzymali od przedstawiciela Kuriera Międzyrzeckiego statuetki piłkarzy z okolicznościami plakietkami. Jest to połączenie pucharu z dyplomem. Dużym plusem obecnego zarządu jest to, że klub zauważalny bywa nie tylko w ramach rozgrywek ligowych. Dawniej klub nie był nigdzie zapraszany i sam nie organizował. Musi cieszyć też troska klubu o młody narybek. Młodzi piłkarze klubu też potrafią zwyciężać. O klubie Orzeł-Sparta można już przeczytać w Przeglądzie Sportowym. Łechce to naszych kibiców. Jak zapowiedział prezes klubu **Lech Rojek** jest to początek pozytywnej inwazji klubu. Trzymamy pana prezesa za słowo. Obecnie do najważniejszych zadań zarządu jest pozyskanie kilku sponsorów i jednego strategicznego. Gdy to się uda, tylko od samych zawodników zależeć będzie ilość kibiców na meczach. Zwiększoną ilość kibiców w stosunku do poprzednich sezonów zauważyli

wszyscy, którzy przychodzili na mecze sportowo. Trzy drużyny naszej gminy występujące w rozgrywkach klasy "A" mają swoich kibiców, czytelników K.M. Ze względu na osiągnięcia pierwszą jest drużyna Interu Nietoperek. Inter po rundzie jesiennej jest liderem tej klasy rozgrywek. Co by nie powiedzieć jest to sukces piłkarzy i całego Nietopereka. Gra Interu to święto dla całej wioski, a na meczach zauważyć można wielu sympatyków piłki z Międzyrzecza. Opiekunowie drużyny i trener **Jerzy Fąka** zrobili kawał dobrej roboty. Redakcja K.M. życzy sympatycznym piłkarzom Interu awansu do wyższej klasy rozgrywek. Kolejną drużyną są rezerwy Orła-Sparty, które po rundzie jesiennej plasują się na piątym miejscu. Nie zaspakają ono ambicji młodych piłkarzy, wszak przez kilka kolejek liderowali oni rozgrywkom. Ostatnie mecze pokazały międzyrzeckiej młodzieży gdzie jest ich miejsce i to, że jeszcze muszą dużo potu na treningach wylać żeby awansować do pierwszego zespołu, bo przecież taka jest rola drugiej drużyny, aby w niej występować potencjalni następcy pierwszego zespołu. Trzecią drużyną naszej gminy w "A" klasie są piłkarze klubu As Pieski. Po pierwszej rundzie zajmują dziesiąte miejsce i nie jest to szczyt marzeń. Wiosną zapowiadają lepszą grę i lepszą pozycję. W związku z nowym rokiem redakcja Kuriera Międzyrzeckiego życzy wszystkim piłkarzom sukcesów na boisku i w życiu prywatnym, działaczom wytrwałości a kibicom fetowania sukcesów i awansów swoich drużyn. Osobny rozdział to rozgrywki zespołów młodzieżowych i ligi szkolne w pięciu grupach wiekowych zapoczątkowanych jesienią. Do tego tematu powrócę w następnym miesiącu. Jak już na wstępie zaznaczyłem ogólna ocena rundy jesiennnej jest pozytywna. Jednak trzeba pamiętać, że finał rozgrywek nastąpi wiosną i tylko wtedy istotne są oceny. Jeszcze w styczniu przewidywany jest turniej halowy w Międzyrzeczu. Mimo, że nie znany jest dokładny termin to już dzisiaj wszystkich zapraszam na piłkę halową. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego w nowym 1998 roku.

Jan Wiśniewski

SIATKÓWKA

Nasi drugoligowi siatkarze zakończyli pierwszą rundę drugoligowych zmagani. Pomimo kilku wcześniejszych poknięć ogólnie postawę należy ocenić jako dobrą, czego dowodem jest zajęcie wysokiej 4 lokaty. Ostatnie mecze pokazały niedowiarkom, że jeszcze o siatkarzach klubu Orzeł Międzyrzecz-AZS AWF Gorzów usłyszymy wiele dobrego i zobaczymy odczuwając dreszczyk sportowych emocji. Szczególnie dwumecz z faworyzowaną drużyną Chemika Bydgoszcz pokazał jak duże możliwości drzewnia w zespole Orła. Napisałem zespołu pomimo, że w poprzednim miesiącu zarzucałem siatkarzom brak gry zespołowej. Nie wycofuję się z tego, gdyż przedtem gra Orłów nie nastrojała optymizmem. Zwłaszcza pierwszy mecz z Chemikiem udowodnił że praca trenera Pawła Raczynskiego zaczyna przynosić właściwe efekty. Sami zawodnicy z większym zacięciem i dużym zaangażowaniem waskakiwali przeciwników i kibiców. Zdaniem szkoleniowca wszyscy zaczęli właściwie wypełniać postawione przed nimi zadania. Po sobotnim zwycięstwie i niedzielnej porażce z ówczesnym liderem Chemikiem z parkietu pożyła optymizmem. Wyjazd na mecz do Gwardii i informacje napływające ze Szczytna były pozytywne. Wszyscy sympatycy i kibice Orla z niecierpliwością oczekiwali na mecz z beniaminnikiem z Ustronia Morskiego. Nikt się nie zawiódł. Dwa w miarę łatwe zwycięstwa wywindowały naszych siatkarzy na wysoką czwartą pozycję. Zaczęły się spekulacje co by to było gdyby nie pogubione wcześniej w niefrasobliwy sposób punkty? Uważam, że trzecie miejsce było w zasięgu naszych Orłów. Byłaby to pozycja odpowiadająca na dzisiaj możliwościom drużyny. Zaznam na dzisiaj. Runda wiosenna może zweryfikować te możliwości w obydwie strony. Co można powiedzieć o pozostałych zawodnikach? Z numerem jeden gra Andrzej Barański, którego najmocniejszą stroną jest odbiór agrywki i gra w ataku. Dużo traci ze swych walorów w przypadku gorszej postawy drużyny. Numer 2 to Mariusz Wójcik najlepszy, a może jedyny skutecznie blokujący w drużynie. Za mało wykorzystywany w ataku ze środka.

Numer 3 to Eryk Matuszak - bombardier z pierwszej i drugiej linii. Gdyby jeszcze skutecznie blokował to... najprawdopodobniej nie grałby w Orle. Z czwórka gra wszechstronny Krzysztof Dobek. W tym co robi jest po prostu dobry, lecz po serii dobrych zagrań przytrafiają się jemu proste błędy które zamazują dobrą postawę. Kolejny siatkarz to Karol Bejgier. Warunki bardzo dobre, umiejętności dobre i gdyby więcej szybkości i zwinności na parkiecie to drzyście przeciwnicy. Osobny rozdział to Jerzy Boguta, bezprzecnie jeden z lepszych rozgrywających jaki gra na parkietach drugoligowych. Gdyby tylko chciał chcieć to zwycięstwa murowane. Trzeba zdać sobie sprawę, że od jego gry zależy bardzo dużo co było widoczne w ostatnich meczach dla Orła zwycięskich. Zawodnicy rezerwowi to: Wojciech Rędzia - rutyna rozważa i spokój w grze, minusem duża nadwaga. Sławomir Antoniak i Paweł Gorzelanny sami nie myśleli, że tak mało będą grali. Obydwoje odnieśli kontuzje i tylko praca może doprowadzić ich do pierwszej zóstki. Na koniec przyszłość Orła. Ariela Muchę i Marcina Karbowiaka czeka dużo pracy jeśli chcą znaczyć coś w siatkówce. Za ocenę pracy trenera niech będzie czwarta lokata. Nnapewno nie zaspakają ona ambicji zachłannego na sukcesy sportowe Pawła Raczynskiego. Za moim pośrednictwem życzenia wszystkich kibiców dla całej drużyny - tak trzymać. W ostatnim okresie Eryk Matuszak i Jerzy Boguta otrzymali z rąk przedstawiciela redakcji Kuriera Międzyrzecznego nagrody dla najlepszego siatkarza pierwszy miesiąca listopada, drugi grudnia. Przed każdym siatkarzem jeszcze trzy miesiące gry i proszę udowodnić występami, że nagroda należy się jemu. Przypomnę, że laureatem w poprzednim miesiącu był Mariusz Wójcik. Ciekawe co na to pozostali zawodnicy? Czy nagrodzeni już zawodnicy nie mają zamiaru ponownie zdobyć nagród? Nie byłoby emocji bez ludzi oddanych siatkówce i bez sponsorów. Zarząd klubu chciałby za pośrednictwem naszego miesięcznika podziękować wszystkim, którzy przyczyniają się do tego, że międzyrzeczki klub znajduje się na sportowej mapie Polski. Naj-

większym sponsorem mimo, że nie wszyscy tak uważają jest UMIG Międzyrzecz, który obecnie zapewnia 30% budżetu klubu. Wielkie słowa podzięk dla radnych i p. Władysława Kubiaka wielkiego sympatyka siatkówki. Dziesięć procent to dotacja UUrzędu Wojewódzkiego. Największe podziękowania należą się firmom ZPU s.c. i jej prezesowi Kazmierzowi Jończy, firmie ubezpieczeniowej Polonia z jej szefem Wiesławem Salejem, Suszarni Międzyrzecz, firmie Instalco i Romanowi Strzelczykowi, Pomorskiemu Bankowi Kredytowemu o/Międzyrzecz, BGZ Międzyrzecz, firmie Rempol z Tadeuszem Maciejewiczem, firmie Budpol z Czesławem Dworcakiem, firmom Budinstal z Januszem Krzywulskim i Henrykiem Dobrowolskim, WISA ze Zbigniewem Sawką i Zdzisławem Wiercińskim, Shell-Gaz z Ryszardem Mańkowskim, Hydrotex Kalawa z Piotrem Szałchyczem, Lech-bet z Tadeuszem Dubickim, Alwopol z Ignacym Wesolowskim, Ekspol z p. Puckiem, Drukarnia Jadar z Wacławem Płoską, firmom Sticl, Zemar, Tanger Ava, Rymax, Opyrchal i Kurierowi Międzyrzecznemu. Od siebie muszę dodać, że przez klubu chyba tylko przez skromność nie wymienil zwycięzy firmy Słomiński - moda. Należy wymienić też sponsorów indywidualnych. W pierwszej kolejności to członkowie zarządu Jerzy Słomiński, Roman Turowski, Ryszard Mańkowski, Andrzej Kaczmarek, Bogdan Mikołajczyk, ponadto Henryk Strychała, p. Marcinkowski i wielu innych pragnących pozostać anonimowymi. Osobne podziękowania należą się dowódcy J.W. 5700 za umożliwienie gry na hali wojskowej. Nie sposób pominąć kibiców, którym w imieniu redakcji i Zarządu Klubu składam najlepsze życzenia noworoczne. Życzenia dotyczą życia prywatnego i kibicowskiego - niech wszystko w nowym roku układa się po waszej kibicowskiej myśli. Kibice nie pozostali dłużej i tego samego zyczą siatkarzom i zarządowi. Do zobaczenia na parkiecie w nowym roku. Już 10 stycznia gościem naszych orłów będą siatkarze z Konstancina. 24 stycznia do Międzyrzecza przyjeżdża Baczewski Stargard Gdański. W międzyczasie siatkarze Orla wyjeżdżają do Warszawy na mecz z Elektrycznością i do Białej Podlaskiej na mecz z tamtejszym zespołem AZSAWF.

Jan Wiśniewski

Jeszcze tylko do 15 stycznia trwać będzie przyjmowanie plebiscytowych kuponów. Już są pierwsze kupony, za które dziękujemy i zapraszamy do brania udziału w plebiscytowej zabawie. Odezwały się też kluby sportowe, które przedstawiły swoje kandydatury. Klub piłkarski Orzeł-Sparta wymienił czołowych swoich zawodników: Sławomira Toştę, Grzegorza Januszkę, Sławka Singera, Sławka Zielińskiego i Marka Kopcia. Klub siatkarski Jerzego Bogutę, Eryka Matuszaka i Mariusza Wójcika czołowych swoich zawodników. Lekkoatleci to Karolína Kaczmarek brązowa medalistka mistrzostw Polski juniorów w rzucie oszczepem, Beata Kozaneczka mistrzyni województwa w biegach sprinterskich, Tomasz Wandel mistrz województwa juniorów w skoku w dal, Bogdan Czyż mistrz Polski weteranów w biegu na 400 m. Tenista stołowy Jan Nowak zawodnik klubu Gorzowa mieszkawiec Międzyrzecza, który wywalczył tytuł mistrza Polski weteranów w swojej konkurencji. Pozostali kandydaci to kulturyści, tenisiści brydżyci i przedstawiciele biegów długich. Przedstawiane są nagrody dla kibiców biorących udział w II naszym plebiscycie.

Wycięte kupony z K.M. należy przesiać na adres redakcji lub wrzucić do pojemników wystawionych w kolekturach Totalizatora Sportowego. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni na Balu Sportowca współorganizowanym przez redakcję Kuriera Międzyrzecznego.

Zapraszamy kibiców i nie tylko kibiców do zabawy.

Redakcja

Adres redakcji:
Kurier Międzyrzeczki
ul. Konstytucji 3 Maja 30
66-300 Międzyrzecz
z dopiskiem II PLEBISCYT

PLEBISCYT

Kupon plebiscytu

	nazwisko i imię	ilość pkt.
1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

imię i nazwisko

adres

OKNA PCV

Typ „PANORAMA”

największego polskiego producenta stolarki PCV

OKFENS



W standardzie
mikrowentylacja

N.p.	okno jednoskrzydłowe	143x116	cena 465
	okno dwuskrzydłowe	143x116	cena 655

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. REYMONTA 7/2
TEL. 095 7411655W.45

Lek. chorób wewnętrznych
Maciej Wierzbicki

prywatny gabinet lekarski

Międzyrzecz

ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)

wtorki od 15³⁰

piątki od 16⁰⁰

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36



Waldemar Skibicki & Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 17 A/9, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * gonty bitumiczne
- * ocieplenie stropodachów

Tel. 742-10-85

lub

tel. 742-12-97



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Chrobrego 30

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



GRAF

❄️ DYSTRYBUCJA
GAZU BUTLOWEGO
❄️ AUTOGAZ
❄️ AUTOMYJNIA

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 30

Wszystkiego dobrego w Nowym Roku oraz udanych zakupów w naszym nowym, firmowym sklepie:

"... urządzeń gazowych wszelkich jest wybór ogromnie wielki; piece, drobiazgi, kuchenki na raty kupisz, i od ręki. Na miejscu fachowa porada (czasem sam Szefer opowiada!), dowóz i montaż u Klienta-GRAF o wszystkim pamięta."



PIECYK

1094 Bar ŁOŚ
ul. Świerczewskiego



ZEGAR

70 Sklep BALTEX
ul. Wesola

KOMPLETNE MYCIE
SAMOCHODU

582 Leokadia Sawala
ul. Poznańska
804 Jan Mucha
ul. Zachodnia
69 Andrzej Ochla
ul. Winnica



WYMIANA
BUTLI

83 Ryszard Papelbaum
ul. Winnica
259 Jadwiga Czerwińska
Os. Zamkowe



FIRMOWE GADŻETY

578 Maria Abramczyk
ul. Ściegienego
410 Janina Piechocki
ul. Kilińskiego
947 Agnieszka Ojrzanowska
ul. Zachodnia

Jak otrzymać Kartę Stałego Klienta?
Zadzwoń:

0-800 627 20 (połączenie bezpłatne)
lub 741 22 35

Przypominamy, że w losujemy NUMERY Kart Stałego Klienta i wszystkich posiadaczy tychże Kart prosimy o podawanie numeru Karty przy zamówieniach lub zakupach. Nie pozbawiaj się szansy wygrania NIESPODZIANKI!

ZAPRASZAMY

UWAGA CHŁOPY! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ!
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:

MAJSTER

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY



- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")

☎ 742-15-15

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskaś
5%

F

KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

AGENCJA MADAR HANDLOWA

MAREK PIECHOCKI

66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 15b/3 P.o.Box.16
tel. 742-11-50

OFERUJE:

Opakowania dla handlu, gastronomii i dla domu:

- REKLAMÓWKI
- WORECZKI HDPE
- WORKI NA ŚMIECI
- TACKI, KUBKI, SZTUĆCE
- TAŚMY DO METKOWNIC
- ROLKI DO KAS
- PAPIER PAKOWY
- ART. HIGIENICZNE



Hurtownie

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja
(Baza G.S. - Firma ADBUD)
tel. 742-20-20

66-400 Gorzów
ul. Matorolnych 1
(giełda hurtowa)
tel. (095) 720-30-21
wew. 315